Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

HONOROWA ODZNAKA M. ŁODZI

Rok XVIII | Łódź, sobota 6 lipca 1963 roku | Nr 160 (5161)

Wiec w Warszawie z okazji pobytu delegacji Węgierskiej Armii Ludowej

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbył się 5 bm. wiec z okazji pobytu w Polsce delegacji Węgierskiej Armii Ludowej z ministrem obrony WRL — gen. płk. Lajosem Czinege.

Na wiec przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, członkowie Rady Państwa, przedstawiciele MON oraz władz stolicy. Ministerstwo Spraw Zagranicznych reprezentował dyr. generalny MSZ — amb. Jerzy Michałowski. Obecny był ambasador WRL w Polsce — Dezso Szilagyi. W uroczystości wziął również udział przedstawiciel Naczelnego Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego — gen. płk. Dymitr Zerebin.

Min. Spychalski po wygłoszeniu przemówienia przekazał symboliczny upominek od żołnierzy Wojska Polskiego dla bratniej Węgierskiej Armii Ludowej: rzeźbę — popiersie Józefa Bema, bohatera obu narodów.

Min. Czinege wręczył min. Spychalskiemu sztandar wojskowy Węgierskiej Armii Ludowej, jako symbol przyjaźni i braterstwa broni obu armii. Min. Spychalski przekazuje sztandar pocztowi honorowemu WP. Goście wręczają również min. Spychalskiemu pamiątkową szablę z okresu Wiosny Ludów. (pap)

Drugi dzień obrad XIII Plenum KC PZPR

5 bm., w drugim dniu obrad XIII. Plenum Komitetu Centralnego PZPR toczyła się dyskusja nad referatem o aktualnych problemach ideologicznej pracy partii.

W dyskusji zabrali głos: Edward Gierek, Władysław Kruczek, Jerzy Putrament, Józef Dechnik, Michalina Tatarkówna - Majkowska, Jan Ptasiński, Tadeusz Galiński, Henryk Golański, Roman Nowak, Władysław Kozdra, Aleksander Zawadzki, Walenty Titkow Tadeusz Daniszewski, Mieczysław Moczar, Leon Stasiak, Włodzimierz Sokorski i Zofia Zakrzewska.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Referat „O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii" wygłoszony na XIII Plenum KC PZPR przez Władysława Gomułkę zamieszczamy na str. 2, 3 i 4

Przemysłowcy Anglii wypowiadają się za handlem ze Wschodem

20 wybitnych przedstawicieli brytyjskiego przemysłu ciężkiego opublikowało zbiorową pracę, której myślą przewodnią jest potrzeba rozszerzenia wymiany handlowej z krajami socjalistycznymi. Zdaniem autorów, eksport brytyjski do Związku Radzieckiego i innych krajów obozu socjalistycznego mógłby wzrosnąć trzykrotnie w ciągu 5 lat. (PAP)

Demonstracje chłopów we Francji

Na południu Francji trwają nadal burzliwe demonstracje chłopów, którzy protestują przeciwko niskim cenom narzuconym przez rząd w związku z jego polityką importową. Wiąże się to zwłaszcza z importem do Francji owoców i warzyw.

Najpoważniejsza demonstracja miała miejsce w czwartek w miejscowości Meyrargues, gdzie znaczne siły porządkowe zostały wezwane przez władze dla zlikwidowania zapór z traktorów utworzonych przez rolników. W toku starcia 27 chłopów zostało aresztowanych i przewiezionych do Aix-en-Provence. (pap)

Zakaz zebrań politycznych w Atenach

Według doniesień z Aten, policja tamtejsza zakazała organizowania zebrań politycznych w tym mieście.

Komitet wykonawczy partii EDA opublikował protest, w którym ocenia to posunięcie jako sprzeczne z konstytucją i wzywa rząd do uchylenia tej decyzji.

Partia EDA zwołała na 7 lipca zebrania poświęcone pamięci Lambrakisa. Odbędą się one poza granicami Aten: na wyspach Korfu i Lesbos oraz w mieście Volos. Na zgromadzeniach tych przemawiać będą: Manolis Glezos, Ilias Iliu i Antonios Brilakis. (pap)

Powódź w Meksyku

W Meksyku nastąpiła pora deszczowa. Wyjątkowo obfite w tym roku opady spowodowały zalanie północnej dzielnicy miasta Meksyk. 600 domów zostało zalanych. Poziom wody sięgał 70 cm. (pap)

Przy ul. Łodzianka spłonął dom

Przy ul. Łodzianka spłonął wczoraj z nie ustalonych przyczyn dom mieszkalny należący do Mariana Krzywoźniaka. W akcji ratunkowej udział brały dwa oddziały straży zawodowej oraz ochotnicze straże z Lukowa i Strykowa. (j)

Włochy

Votum zaufania dla rządu Leone

Nowy rząd włoski premiera Leone, w którego skład wchodzą, jak wiadomo, wyłącznie przedstawiciele chadecji, uzyskał w piątek wieczorem votum zaufania w senacie 133 głosami, przeciwko 110 i przy dwóch wstrzymujących się od głosu.

De Gaulle opuścił NRF

W piątek, w godzinach popołudniowych prezydent Francji de Gaulle opuścił Bonn.

Jak wynika ze wspólnego komunikatu francusko-zachodnioniemieckiego, 2-dniowe rozmowy prezydenta de Gaulle'a z kanclerzem Adenauerem przyniosły nikłe rezultaty. Poza zapewnieniem, iż „oba rządy są jednomyślne w poglądach dotyczących realizowania traktatu parysko-bońskiego i wymienieniem drobnych uzgodnionych spraw, jak wymiana młodzieży między obu krajami, wymiana oddziałów wojskowych, rozszerzenie zakresu nauczania języka niemieckiego w szkołach francuskich i francuskiego — w niemieckich, wszystkie ważniejsze problemy odłożono do rozpatrzenia w późniejszym terminie.

Wśród spraw, które mają być przedmiotem dalszej dyskusji, komunikat wymienia kwestię stosunków W. Brytanii ze wspólnym rynkiem i ustalenie cen produktów rolnych.

W godzinach późniejszych opublikowano uzupełnienie do komunikatu informując, że Francja i NRF podpisały porozumienie w sprawie współpracy nad skonstruowaniem samolotu, startującego i lądującego pionowo.

Międzynarodowe seminarium młodzieżowe w Moskwie

Przedstawiciele młodzieży z 40 krajów biorą udział w międzynarodowym seminarium pod nazwą „ZSRR buduje komunizm", które rozpoczęło się 5 bm. w moskiewskim Pałacu Pionierów na Wzgórzach Leninowskich.

Seminarium zorganizowane zostało na prośbę organizacji młodzieżowych z Europy, Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Delegacja KP Chin przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). — Podano tu oficjalnie do wiadomości, że 5 bm. do Moskwy przybyła delegacja Komunistycznej Partii Chin w celu wzięcia udziału w dwustronnym spotkaniu z delegacją Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Delegacji chińskiej przewodniczy Teng Siao-ping, członek Biura Politycznego, sekretarz generalny KC KPCh.

Na lotnisku delegację KPCh. witali: członek Prezydium i sekretarz KC KPZR Michaił Susłow oraz członkowie delegacji KPZR.

Tego samego dnia delegacja KPZR wydała obiad na cześć delegacji KPCh. W czasie obiadu kierownik delegacji KPZR Michaił Susłow i kierownik delegacji KPCh. Teng Siao-ping wymieniali toasty.

Vaclav David z wizytą u premiera J. Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął 5 bm. w godzinach popołudniowych ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Vaclava Davida.

W czasie wizyty obecny był również minister Adam Rapacki. (pap)

Nowa waluta w Jemenie

Zgodnie z postanowieniami rządu jemeńskiego, 5 lipca wprowadzono w Jemenie nową walutę. Walutą tą są srebrne reale. (PAP)

13-lecie Układu w Zgorzelcu

Nieprzemijające wartości

Układ Zgorzelecki — podpisany przed 13 laty w Zgorzelcu między Polską a NRD o wytyczeniu istniejącej i ustalonej na Konferencji Poczdamskiej granicy na Odrze, Nysie i Bałtytku — stanowiąc wielki wkład NRD do sprawy uregulowania następstw II wojny światowej, do dzieła utrwalenia pokoju w Europie — symbolizował równocześnie zasadniczy przełom w stosunkach polsko - niemieckich. Minione 13 lat wypełniły je konkretną treścią: korzystną obustronnie współpracą gospodarczą, naukową, techniczną, coraz szerszym współdziałaniem w ramach RWPG, coraz bogatszą wymianą kulturalną, turystyczną. I to jest jedna strona nieprzemijających wartości, jakie zrodził Układ Zgorzelecki.

Druga strona tych wartości tkwi w głębi życia samej NRD. Rola i znaczenie NRD jako gwaranta granicy na Odrze i Nysie nie ogranicza się bowiem wyłącznie do faktu traktatowo stwierdzonego uznania tej granicy za ostateczną i nienaruszalną. Poprzez wywłaszczenie junkrów i wielkich przemysłowców, którzy dla zaspokojenia własnych interesów byli zawsze głównymi rzecznikami polityki „parcia na Wschód" — w NRD wycięto korzenie zaborczej polityki. Władze NRD wprowadziły i utrzymują zakaz wszelkiej działalności rewizjonistycznej. NRD dokonała wielkiego wysiłku, aby ponad 4-milionową rzeszę przesiedleńców ustabilizować, dając mieszkania i pracę, i zlikwidować tym samym „problem przesiedleńców", który w NRF jest pożywką dla polityki odwetowej.

Równocześnie NRD czynnie się przeciwstawia wszelkiej propagandzie rewizjonizmu, militaryzmu i odwetu, płynącej z zachodnich Niemiec. To właśnie NRD ukazuje własnemu społeczeństwu i światu rzeczywisty obraz zbrodni hitlerowskich, ukrywanych lub pomniejszanych przez publikacje NRF. Ogromnie ważne wreszcie było i jest moralne, wychowawcze oddziaływanie na społeczeństwo NRD, szczególnie na młodzież, a za pomocą wydawnictw, radia i telewizji również i na ludność w zachodnich Niemczech.

I dlatego NRD broni naszej i swojej granicy na Odrze i Nysie, na swojej granicy zachodniej — na Łabie. Broni wraz z nami, wraz ze Związkiem Radzieckim, który konsekwentnie popiera na arenie międzynarodowej sprawę naszej granicy, wraz z Czechosłowacją, z wszystkimi krajami Układu Warszawskiego.

Życzenia z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

W związku z Międzynarodowym Dniem Spółdzielczości Komitet Łódzki PZPR i Prezydium Rady Narodowej przekazały życzenia spółdzielcom na ręce przewodniczącego Łódzkiej Komisji Współpracy Spółdzielczej — Józefa Świtoniaka.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przesyłają na ręce Towarzysza serdeczne pozdrowienia dla członków władz samorządu spółdzielczego oraz wszystkich spółdzielców w m. Łodzi.

W dniu Święta Spółdzielców z uznaniem podkreślamy, że ruch spółdzielczy stał się poważnym czynnikiem oddziaływającym na rozwój gospodarki i kultury w naszym mieście i kraju. Produkcja, handel, usługi i budownictwo spółdzielcze wnoszą każdego roku nowe wartości do majątku narodowego oraz rozwoju miasta.

Wdrażanie społeczeństwa do zespołowego działania i kształtowanie jego stosunku do własności społecznej, w imię wspólnych celów socjalistycznego budownictwa oraz podnoszenie wiedzy i kultury wśród szerokich rzesz członków rodziny spółdzielczej — to tylko niektóre dziedziny w całokształcie pracy wychowawczej, którą z powodzeniem prowadzicie.

W dniu Waszego święta przyjmijcie najserdeczniejsze życzenia dalszych osiągnięć w spółdzielczej działalności, wiele powodzenia w realizacji podejmowanych inicjatyw oraz dużo szczęścia i pomyślności w życiu osobistym.

I SEKRETARZ KŁ PZPR
(—) M. TATARKÓWNA-MAJKOWSKA

PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM RN M. ŁODZI
(—) EDWARD KAŹMIERCZAK

Łódź, dnia 6 lipca 1963 roku.

Kennedy o swej podróży

Po powrocie ze swej podróży europejskiej, w czasie której odwiedził NRF, Berlin zachodni, Irlandię, W. Brytanię i Włochy, prezydent Kennedy wygłosił krótkie przemówienie transmitowane przez stacje telewizyjne.

Według słów prezydenta, Stany Zjednoczone cieszą się na kontynencie Europy „zaufaniem i szacunkiem", które zaskarbiły sobie dzięki „gotowości podjęcia ciężkiego zadania, jakim jest sprawowanie przywództwa oraz dzięki wysiłkom zmierzającym do zapobieżenia nowej wojnie". Prawdopodobnie była to aluzja do wyrażanych przez de Gaulle'a wątpliwości co do amerykańskich intencji obrony Europy zachodniej.

Kennedy zapewniał, że w każdym kraju, który odwiedził, znalazł „głębokie" zrozumienie wspólnych celów Zachodu oraz potrzeby jedności i pokoju.

Niezadowolenie w Bonn...

Z ogromnym niezadowoleniem i z pewnym zaniepokojeniem przyjęto w Bonn ostatnie wystąpienia przywódcy Brytyjskiej Partii Pracy, Harolda Wilsona, który krytycznie wypowiedział się o zachodnioniemieckich dążeniach do uzyskania broni atomowej. Wystąpienie to określa się w kołach rządowych, jako „niezrozumiałe i politycznie niebezpieczne". (PAP)

TOWAR - wizytówka

Wznawiamy nasz konkurs!

Ubiegłoroczny konkurs CeTeBe, Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego i „Dziennika Łódzkiego" o tytuł najlepszego producenta tkanin bawełnianych, został wznowiony z dniem 1 lipca. W związku z tym odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu branżowego CeTeBe, na którym zatwierdzono regulamin konkursu współzawodnictwa na III i IV kwartał br.

W konkursie współzawodnictwa mogą brać udział wszystkie zakłady przemysłu bawełnianego produkujące na eksport. W celu stworzenia różnorodnym zakładom jednakowych możliwości uczestnictwa w konkursie, regulamin dzieli je na dwie grupy: **zakłady duże** — do których należą: ZPB im. Obrońców Pokoju, im. J. Marchlewskiego, im. St. Dubois, im. II Armii W. P. w Bielawie, im. Dąbrowszczaków w Bielawie, im. Bojowników Rewolucji 1905 r. w Pabianicach i Andrychowskie ZPB, **zakłady średnie** — do których należą wszystkie inne przedsiębiorstwa przem. bawełniane go.

Regulamin kładzie szczególny nacisk na **terminową realizację zamówień eksportowych, na wzornictwo, jakość, wykończenie i koloryzację tkanin.** Poszczególne punkty regulaminu różnicują stopień trudności w wykończeniu tkanin, uwzględniają wysiłki zakładu, który przyśpieszy wykonanie zamówień eksportowych, przyznają wysoką notę tym przedsiębiorstwom, które potrafią wyprodukować przy użyciu mniejszej ilości surowca równie dobre tkaniny bądź zastosować nowe rodzaje splotów, nowe wzory itp.

Wyniki konkursu współzawodnictwa będzie oceniała po zakończeniu III i IV kwartału specjalna komisja. Przewodniczy jej dyrektor łódzkich ZPB im. Obrońców Pokoju — **T. Kunicki.** W jej skład wchodzą: **inż. H. Cegielski** — Zjedn. Przem. Baw., **dyr. H. Grambo** — ZPB im. Dubois, **inż. M. Lepczyński** — Zw. Zaw. Włókniarzy, **dyr. T. Sikorski** — ZPB im. II Armii W. P. w Bielawie, **dyr. T. Sztabiński** — ZPB im. Marchlewskiego, **inż. H. Więdłocha** — CeTeBe. Ustalono, iż w grupie zakładów dużych przyznawane będą nagrody: I **40 tys. zł** i II **— 20 tys. zł.** W grupie zakładów średnich: I — **25 tys. zł** i II — **15 tys. zł.** Nagrody będą wypłacane zwycięzcom do 20 dni po zakończeniu kwartału. Wszystkie zakłady w całej Polsce — produkujące tkaniny bawełniane na eksport otrzymają regulamin — opracowany przez wybitnych fachowców i przedyskutowany w szerokim gronie przedstawicieli różnych przedsiębiorstw bawełnianych, CeTeBe. Zjednoczenia Zw. Zaw. Włókniarzy. Po zapoznaniu się z nim — prosimy do CeTeBe zgłaszać swój udział w konkursie. Mamy nadzieję, że chętnych będzie wielu.

Dalekopisem z kilku stolic

MOSKWA

4 lipca rozpoczęło się w Moskwie zorganizowane przez ONZ międzynarodowe seminarium budownictwa mieszkaniowego. W seminarium biorą udział przedstawiciele 64 państw.

PARYŻ

Przedstawiciele młodzieży przedmieścia paryskiego Clichy, które współpracuje z zachodnioniemieckim Heidenheimem, zwrócili się z apelem do młodzieży niemieckiej, aby współnie z nimi wystąpiła przeciwko układowi o współpracy zawartemu ostatnio przez de Gaulle'a i Adenauera.

BONN

Od roku 1951 bońskie organa sądowo-policyjne wszczęły ponad 200 tys. dochodzeń w sprawach politycznych. Dane te, świadczące o wzmagającej się presji władz zachodnioniemieckich w stosunku do obywateli będących w opozycji do polityki rządu bońskiego, podał prawnik zachodnioniemiecki dr Diether Posser podczas wykładu na uniwersytecie w Berlinie zachodnim.

WIEDEŃ

W czwartek wieczór parlament austriacki przyjął po 10-godzinnej burzliwej dyskusji uchwałę, iż powrót do Austrii b. następcy tronu austriackiego, Otto Habsburga jest niepożądany.

BEJRUT

Trzej byli ministrowie syryjscy w gabinecie Bitara, przybyli do stolicy Libanu, Bejrutu. Ich wyjazd z Damaszku spowodowany był — twierdzi korespondent MEN — rozbieżnościami panującymi w łonie syryjskiej partii Baas.

RIO DE JANEIRO

VIII kongres Federacji Nauczycieli Ameryki przyjął specjalną rezolucję skierowaną do ONZ, w której domaga się przekształcenia Ameryki Łacińskiej w strefę bezatomową. (pap)

Zielona Góra

Zwycięstwo ŁKS

W finałowym czwórmeczu o mistrzostwo Polski juniorów, w piątek bardzo interesujący pojedynek stoczyli juniorzy ŁKS i Zagłębia Sosnowiec. Wygrali łodzianie 1:0 (1:0).

W drugim spotkaniu Polonia Bytom pokonała ambitnie walczących juniorów Promienia Żary 2:0 (0:0).

1. Polonia Bytom	4:0	5:1
2. Zagłębie Sosnowiec	2:2	7:2
3. ŁKS	2:2	2:3
4. Promień Żary	0:4	1:9

O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii

Referat wygłoszony na XIII Plenum KC PZPR przez Władysława Gomułkę

(SKRÓT)

Potrzeba poświęcenia Plenum Komitetu Centralnego zagadnieniom frontu ideologicznego dojrzewała od dawna.

Na ideologiczną pracę partii składa się zarówno działalność teoretyczna, jak też działalność propagandowo-wychowawcza, zmierzająca do wyjaśnienia masom pracującym polityki partii, do zdobycia ich poparcia dla tej polityki i ukształtowania ich poglądów, sposobu myślenia i stylu życia według socjalistycznych zasad.

Świadomość socjalistyczna dźwignią postępu

Socjalistyczne stosunki produkcji i uspołeczniona gospodarka rozwijają się w ścisłym związku ze stanem świadomości społecznej. Jeśli szerokie rzesze narodu zdają sobie sprawę z sytuacji kraju, jeśli prawidłowo widzą drogi wiodące naprzód, na wyższy szczebel rozwoju gospodarczego, społecznego i cywilizacyjnego, jeśli zdają sobie sprawę z historycznych interesów narodu, jego potrzeb i środków zabezpieczających jego niepodległość i rozwój — to ta świadomość staje się potężną siłą materialną i dźwignią ogólnego postępu.

Podstawowe przemiany ekonomiczne i polityczne, które dokonały się w ciągu 19 lat istnienia władzy ludowej przesądziły ostatecznie przyszłość Polski jako kraju socjalistycznego, stanowiącego integralną część światowego systemu socjalistycznego.

Niepodległość odzyskana w nowych granicach, została zabezpieczona przed zagrożeniem i rewanżem niemieckiego imperializmu w ramach przymierza państw socjalistycznych. Staliśmy się aktywnym uczestnikiem walki o zapobieżenie wojnie nuklearnej i ugruntowanie pokoju. Nowy ustrój otworzył przed narodem jedyną możliwą drogę odrobienia wielowiekowego zacofania gospodarczego i olbrzymich strat wojennych — drogę socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, likwidacji plagi bezrobocia i przeludnienia wsi, podniesienia poziomu powszechnej oświaty i pomnożenia szeregów kwalifikowanych kadr. Dochód narodowy Polski w przeliczeniu na 1 mieszkańca powiększył się w ciągu lat władzy ludowej 4-krotnie, tj. w stopniu znacznie większym niż w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym. Produkcja przemysłowa w przeliczeniu na 1 mieszkańca przekroczyła 2-krotnie średni poziom światowy, podczas gdy w 20-leciu międzywojennym była o połowę od niego niższa.

Nasze społeczeństwo gruntownie zmieniło swoje oblicze klasowe. Stare klasy panujące społeczeństwa burżuazyjnego — kapitaliści i obszarnicy — zostały już przed wieloma laty zlikwidowane.

Czterokrotnie wzrosła liczebnie klasa robotnicza. Wieś osiągnęła najwyższy awans materialny i cywilizacyjny; aczkolwiek wieś pozostaje u nas przeważnie drobnotowarowa to stopień powiązania gospodarstwa chłopskiego z państwem, z przemysłem i handlem socjalistycznym zmienia głęboko ekonomiczne i społeczne stosunki na wsi, włącza masy chłopskie w ogólny nurt rozwojowy kraju. Inteligencja polska nie tylko ogromnie wzrosła liczebnie, lecz w 90 proc. zdobyła wiedzę i wykształcenie w Polsce Ludowej; w połowie rekrutuje się ona z warstw robotniczych i chłopskich.

40 proc. ludności Polski — to młodzież do lat 19; ludzie w wieku do lat 34, to jest tacy, których młodość i samodzielne życie rozpoczęły się już w Polsce Ludowej — stanowią 60 proc. naszego społeczeństwa.

Wszystko to świadczy o tym, że zarówno z punktu widzenia struktury klasowej narodu, jak i jego struktury wieku, baza społeczna dla ideologii burżuazyjnej uległa wybitnemu zwężeniu i powstały obiektywne, sprzyjające warunki upowszechniania i ugruntowania świadomości socjalistycznej.

Definitywnie rozstrzygnięty został w świadomości społecznej stosunek do takich podstawowych kwestii, jak uspołecznienie środków produkcji poza rolnictwem, demokratyczna władza ludowa, przynależność Polski do obozu socjalistycznego i nasza walka o pokój, słowem — do podstawowych zasad ustrojowych.

Nie oznacza to bynajmniej, że świadomość naszego społeczeństwa stała się już socjalistyczna, że została uwolniona od pozostałości ideologii burżuazyjnej, że stała się dostatecznie odporna na oddziaływanie reakcyjnej i imperialistycznej propagandy. Świadomość socjalistyczna nie sprowadza się tylko do akceptacji podstaw naszego ustroju. Socjalistyczna świadomość narodu nie rodzi się automatycznie. Tworzy ją i upowszechnia żywa codzienna działalność ideologiczna, polityczna i wychowawcza partii, władzy ludowej, rodzi się ona w pracy i walce setek tysięcy, milionów ludzi o realizację socjalistycznej perspektywy rozwojowej kraju, rodzi się w nieustającej walce nowego ze starym. Na nastroje społeczeństwa usiłują oddziaływać nieliczne, lecz czynne jeszcze siły reakcyjne, świadomie wrogie socjalizmowi, bazujące na klasach wywłaszczonych, na aktywie starych partii burżuazyjnych — siły, znajdujące oparcie w hierarchii kościelnej. Siły te aktywizują się zwłaszcza w okresach spiętrzenia trudności gospodarczych i napięć w sytuacji międzynarodowej, uprawiają reakcyjną demagogię i podrywają zaufanie mas do polityki partii.

Poglądy, nastroje i świadomość naszego społeczeństwa rozwijają się w ścisłym związku z walką o przyszłość świata jaka toczy się pomiędzy dwoma systemami społeczno-ekonomicznymi — pomiędzy światem socjalistycznym, a kapitalistycznym.

W walce tej swoje miejsce musi określić każdy rząd, każda partia polityczna, każdy poważny ruch społeczny, każdy prąd intelektualny. Nie mogą się od tego wyboru uchylić również wielkie organizacje religijne. Idzie w niej bowiem o przyszłość ludzkości, o losy cywilizacji, zagrożonej przez imperializm, dysponujący bronią masowej zagłady.

Waga i ostrość walki ideologicznej o dusze, o świadomość narodów rośnie w miarę tego jak występuje na jaw przewaga socjalizmu nad kapitalizmem.

Ze względu na nasze miejsce w obozie socjalistycznym wśród europejskich krajów demokracji ludowej, ze względu na kluczowe położenie strategiczne i polityczne naszego kraju, ze względu na specyfikę naszego historycznego rozwoju jesteśmy od lat wystawieni na zmasowane i szczególnie natężone ataki propagandowe ze strony sił imperialistycznych, szeroko korzystających z usług reakcyjnych emigrantów. Nakłada to na naszą partię wysoką odpowiedzialność za to aby nasz odpór burżuazyjnej ideologii i propagandzie był bojowy i skuteczny aby poziom świadomości politycznej naszego narodu odpowiadał wysokości zadań, które mamy do spełnienia w budowie socjalizmu, w walce o umocnienie zwartości obozu socjalistycznego i zapewnienie pokoju.

Sprawa wojny i pokoju pierwszą linią walki

W naszych czasach za wyższością socjalizmu nad kapitalizmem przemawiają nie tylko racje teoretyczne, wynikające z nauki marksizmu-leninizmu, ale nade wszystko fakty i doświadczenia praktyczne.

Wyższość socjalizmu nad kapitalizmem przejawia się w sposób najbardziej istotny w sprawie najważniejszej dziś dla wszystkich narodów — w sprawie pokoju i wojny.

Ze wszystkich plag, jakie ściągnął na ludzkość kapitalizm — wojna stała się plagą najstraszliwszą.

Socjalizm od swego zarania był siłą antywojenną.

Sprawa wojny i pokoju jest pierwszą linią walki między socjalizmem, a kapitalizmem w jego fazie imperializmu. Agresywne wojny są nieodrodną właściwością imperializmu.

Na pewno nie służy poznaniu prawdy o rzeczywistej odpowiedzialności za wojny — to, co niedawno w liście pasterskim powiedzieli biskupi polscy, odchodząc zresztą od ducha ostatniej encykliki zmarłego papieża Jana XXIII:

„...Ci, którzy pogrążyli świat w otchłań wojen — mówią biskupi — w pierwszym rzędzie zwalczali ewangelię chrystusową i jego kościół... Należy się obawiać, że szykują nową potworniejszą od wszystkich wojen, wojnę atomową".

Zamiast podziału na rzeczywistych zwolenników i przeciwników pokoju, biskupi wprowadzają podział wyznaniowy i osłaniają tych, którzy ze słowami: „Gott mit uns" wtrącali świat w otchłań wojny. Wbrew nadziejom wyrażonym przez papieża, że program utrzymania pokoju będzie wysłuchany i zrealizowany, nasi biskupi kładą nacisk na pesymistyczną tezę, że „skażona przez grzech pierworodny natura ludzka nie kieruje się w swym postępowaniu wyłącznie racjami rozumu i prawa przyrodzonego". Lecz wojny rodzą się nie z „grzechu pierworodnego" człowieka. Są one „pierworodnym grzechem" imperializmu. Są jego synonimem. Pod oszukańczym hasłem obrony pokoju, obrony tzw. wolnego świata, imperializm rozpętał szalony wyścig zbrojeń, zimną wojnę, zmierza swym utartym szlakiem do ponownego zepchnięcia świata w otchłań wojny, która tym razem unicestwiłaby całe narody, stałaby się nieobliczalną katastrofą dla całej ludzkości.

Przed tą katastrofą może uchronić ludzkość tylko socjalizm.

W rezultacie wzrostu potęgi i światowej roli systemu socjalistycznego, rozpadu kolonialnego zaplecza imperializmu i antywojennego ruchu narodów, powstał nowy układ sił, powstała po raz pierwszy realna możliwość okiełznania agresywnych poczynań imperializmu i usunięcia wojny ze stosunków międzypaństwowych, możliwość usunięcia nowej wojny światowej i narzucenia systemowi kapitalistycznemu pokojowego współistnienia z systemem socjalistycznym.

Pokojowa misja socjalizmu staje się coraz potężniejszym czynnikiem rozwoju sytuacji międzynarodowej, kształtującym stosunki między państwami i świadomość narodów. Praktyczną wykładnią tej pokojowej misji socjalizmu we współczesnym świecie jest nasza polityka pokojowego współistnienia, określająca całokształt stosunków państw socjalistycznych z państwami kapitalistycznymi.

Kardynalnym warunkiem powodzenia tej polityki jest współdziałanie wszystkich sił antyimperialistycznych, a przede wszystkim jedność obozu socjalistycznego we wszystkich zasadniczych sprawach, związanych z walką przeciwko polityce agresji i wojny, o powszechne rozbrojenie i pokój.

Współistnienie — to nie ideologiczne zawieszenie broni

Pokojowe współistnienie i nieingerowanie się jednych państw do spraw wewnętrznych innych państw nie może powstrzymać promieniowania nowego, wyższego ustroju, jakim jest socjalizm i jego pokojowej polityki, na społeczeństwa żyjące w starym systemie. Dlatego współistnienie nie jest i być nie może ani zamrożeniem stosunków społecznych, ani też utrwaleniem status quo kolonializmu czy neokolonializmu, ani też ideologicznym zawieszeniem broni.

Pokojowe współistnienie zakłada możliwość i potrzebę rozwiązywania wszystkich spornych problemów międzynarodowych na drodze rozmów, rokowań i rozsądnych kompromisów, zakłada określoną współpracę państw przynależnych do różnych systemów społecznych, utrzymywanie między nimi normalnych stosunków handlowych, współpracę naukową, wymianę kulturalną i turystyczną. Wyklucza natomiast kompromisy ideologiczne.

W toczącej się w świecie walce między imperializmem i socjalizmem w kwestii wojny i pokoju, antywojenna postawa mas pracujących świata kapitalistycznego, ich odporność ideowa wobec oszukańczej propagandy „antykomunizmu" posiada niezmiernie doniosłe znaczenie dla wyników tej walki, dla zwycięstwa idei pokoju.

Po klęsce faszyzmu sztandar antykomunizmu został podjęty przez najbardziej wojownicze koła w USA, NRF i w innych państwach imperialistycznych, jako generalna wytyczna zarówno polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej. W krajach tych antykomunizm wyciska przemożne piętno nie tylko na propagandzie i publicystyce politycznej, lecz również na obliczu nauk społecznych i kulturze zwłaszcza na tzw. kulturze masowej.

W Stanach Zjednoczonych w szkołach średnich dziesiątki tysięcy wykładowców zajętych jest indoktrynacją antykomunizmu, w szkolnictwie wyższym USA procederten uprawia ok. 5 tys. wykładowców na katedrach tzw. nauk politycznych.

Antykomunizm jest wyrazem słabości ustroju kapitalistycznego, strachu przed masami ludowymi, przed niepowstrzymanym postępem socjalizmu, jest wyrazem bezsilności imperializmu wobec problemów współczesności.

* * *

Słabość światowego systemu kapitalistycznego, słabość imperializmu leży głównie w tym, że kraje objęte tym systemem rozdziela głęboka przepaść ekonomiczna, a jak wiadomo, źródła wszelkich przemian i rewolucji społecznych, wszelkiej walki politycznej i ideologicznej, zarówno w skali danego kraju, jak i w skali całego świata, wypływają przede wszystkim z ekonomiki. W świecie dzisiejszym, podzielonym na dwa przeciwstawne systemy społeczne, przy dynamicznym rozwoju ekonomicznym państw systemu socjalistycznego, problem krajów gospodarczo nierozwiniętych stanowi węzeł gordyjski świata kapitalistycznego.

Socjalizm — chorągiew wyzwolenia narodów

Na 1 mieszkańca krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej przypada przeciętnie wg różnych obliczeń od 100 do 125 dolarów rocznego dochodu narodowego, podczas gdy na 1 mieszkańca 17 wysoko rozwiniętych państw — przeciętnie ponad 1.000 dolarów, tj. 7—10 razy więcej. Te zestawienia, za którymi kryje się bezmiar nędzy, wyzysku i niesprawiedliwości, pokazują rzeczywiste oblicze współczesnego kapitalizmu.

Kraje kolonialne osiągnęły polityczną niepodległość choć bynajmniej nie wszystkie — 70 milionów ludzi w samej Afryce i to w jej najbogatszych krajach żyje wciąż jeszcze w okowach kolonializmu. Nie została natomiast osiągnięta suwerenność ekonomiczna. Dawny kolonializm, oparty na przemocy wojskowej i władzy kolonizatorów, ustąpił miejsca neokolonializmowi. Wszystkie programy pomocy, reklamowane przez metropolie imperialistyczne — podyktowane przede wszystkim obawą przed oddziaływaniem systemu socjalistycznego — obliczone są na utrwalenie zależności krajów słabo rozwiniętych od metropolii.

Według danych GATT (układ ogólny w sprawie ceł i handlu) — import kapitałów prywatnych do krajów azjatyckich, afrykańskich i łacińsko-amerykańskich w ciągu lat 1953—1958 wyniósł niespełna 7,6 mld dolarów. Natomiast eksport prywatnych zysków, procentów i dywidend z tych krajów w ciągu tych samych 6 lat wyniósł 13,8 mld dolarów. Tak więc do „pomocy" prywatnych kapitałów kraje te musiały dopłacić w tym okresie ponad 6,2 mld dolarów.

Jeszcze bardziej rujnująca, choć mniej widoczna jest eksploatacja krajów słabo rozwiniętych za pośrednictwem polityki handlowej i rosnącej rozpiętości między cenami surowców i artykułów sprzedawanych przez te kraje, a cenami towarów przemysłowych i urządzeń.

Doświadczone przez bezlitosną eksploatację i ogrom cierpień, jakie zadał im imperializm, kraje nowo wyzwolone i zależne szukają nowych niekapitalistycznych dróg rozwoju. Nie przypadkowo wielu przywódców tych państw odżegnuje się od kapitalizmu i opowiada się za socjalizmem. Niezależnie od treści jaką wkładają oni w pojęcie socjalizm — sam ten fakt świadczy o dyskredytacji kapitalizmu w oczach większości narodów i o rosnącym prestiżu świata socjalistycznego.

Socjalizm, który podjął dzieło wyzwolenia klasy robotniczej, stał się zarazem chorążym wyzwolenia narodów. Daje to ogromne atuty światu socjalistycznemu, wzbogaca ogromnie nasz arsenał w walce z ideologią burżuazyjną.

Obecny etap współzawodnictwa ekonomicznego

Rozwiązanie wszystkich podstawowych problemów światowych wiąże się ściśle z przebiegiem współzawodnictwa między socjalizmem, a kapitalizmem na głównym froncie walki — na froncie ekonomicznym. Planowa, uspołeczniona gospodarka krajów systemu socjalistycznego wykazała już niezaprzeczalnie, bo w praktyce, wyższość nad gospodarką kapitalistyczną. Fakt ten stanowi główną podstawę, na której kraje socjalistyczne i międzynarodowy ruch komunistyczny opierają obecnie swoją rewolucyjną strategię w walce z kapitalizmem i imperializmem. Alternatywie wojny przeciwstawiamy alternatywę pokojowego współzawodnictwa dwóch systemów.

Tempo wzrostu ekonomicznego krajów socjalistycznych jest wybitnie wyższe, niż krajów kapitalistycznych. Produkcja przemysłowa krajów systemu socjalistycznego wzrosła 7-krotnie w stosunku do okresu przedwojennego, podczas gdy w świecie kapitalistycznym zwiększyła się niespełna dwa i pół raza.

Nie ulega wątpliwości, że radziecka produkcja przemysłowa w ciągu najbliższych 10—12 lat osiągnie globalne rozmiary produkcji amerykańskiej i przekroczy ten poziom zgodnie z przewidywaniami programu KPZR — co wyprowadzi Związek Radziecki na pierwsze miejsce w świecie również pod względem ilości produkcji na głowę ludności.

Problemy współzawodnictwa dwóch systemów, mimo ich decydującego znaczenia dla kierunku rozwoju historycznego świata nie znajdują dotychczas należytego oświetlenia zarówno w pracach naszych ekonomistów, jak i w naszej publicystyce i propagandzie.

Kraje socjalistyczne prześcignęły również rozwinięte kraje kapitalistyczne pod względem tempa kształcenia wykwalifikowanych kadr techników i inżynierów. W ten sposób gromadzi się nie znany dotychczas w historii potencjał postępu naukowego i technicznego, który działać będzie przyśpieszająco na ogólny rozwój krajów socjalistycznych i ich wzrost ekonomiczny.

Dziś jeszcze kraje socjalistyczne dzieli pewien dystans ekonomiczny w stosunku do wysoko uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych. Dystans ten z każdym rokiem staje się coraz mniejszy. Praktyka wykazuje, że szybsze tempo wzrostu ekonomicznego państw socjalistycznych pozwala im nie tylko w pełni zlikwidować ten dystans w ciągu najbliższych kilkunastu lat, lecz także szereg krajów socjalistycznych, a przede wszystkim Związek Radziecki przekroczy w tym czasie poziom ekonomiczny najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Zamknie się wówczas dzisiejszy, historyczny etap współzawodnictwa dwóch systemów. Etap, w którym propaganda burżuazyjna może jeszcze posługiwać się w walce z socjalizmem dzisiejszą przewagą ekonomiczną wysoko uprzemysłowionych państw kapitalistycznych. Otworzy się jednocześnie etap nowy na drodze pokojowego współzawodnictwa dwóch systemów, etap w którym socjalizm, jako wyższy pod każdym względem ustrój społeczny, rozprzestrzeniać się będzie na wszystkie narody świata.

Praca najważniejszą szkołą życia i myślenia

Główne wysiłki naszej pracy ideologicznej, a zwłaszcza propagandy masowej i pracy wychowawczej powinny się koncentrować na wewnętrznych zadaniach budownictwa socjalistycznego, a w szczególności na problemach naszego rozwoju społeczno-gospodarczego.

W naszym ustroju, w którym stosunek do pracy jest najwyższym miernikiem wartości ideowo-moralnych — praca jest najważniejszą szkołą życia i szkołą myślenia nowymi, socjalistycznymi kategoriami. W ciągu całej historii budownictwa socjalizmu od pierwszych najtrudniejszych lat wytwarzał się i rozwijał wśród klasy robotniczej, wśród nowo formujących się załóg i kolektywów pracowniczych duch ofiarności dyscypliny i socjalistycznego patriotyzmu. Ożywia on dziś szerokie kręgi naszego społeczeństwa, znajduje wyraz codziennie w postawie setek tysięcy robotników, techników, inżynierów, nauczycieli, lekarzy i pracowników wielu dziedzin. Tysiące zespołów współzawodnicza o tytuł brygady pracy socjalistycznej, liczne kolektywy stawiają przed sobą zadania przekroczenia wytycznych planów w dziedzinie wydajności pracy, oszczędności materiałów, wdrażania nowej technologii, obniżenia kosztów własnych, przedterminowego wykonania projektów i inwestycji. Bohaterska walka, jaką stoczyły z mrozem i śniegiem w czasie ostatniej zimy setki tysięcy pracowników w transporcie, w produkcji i na budowach, wysiłek wielu załóg, aby nadrobić poniesione ciężkie straty są świadectwem hartu i obywatelskiej świadomości.

Szerokie rozpowszechnienie znalazły w kraju najróżniejsze społeczne inicjatywy — czyny społeczne, których wartość w r. ub. przekroczyła 2,5 mld zł, akcja budowy szkół 1000-lecia, szeroki społeczny ruch racjonalizatorski, w którym uczestniczy ok. 180 tys. robotników, techników, inżynierów i niedawno zapoczątkowana działalność społecznych biur konstrukcyjnych.

Tysiące cichych bohaterów pracy, których nieoceniona rola społeczna jest nazbyt często niedostrzegana i pomijana przez naszą prasę, swym rzetelnym, uczciwym trudem dla kraju tworzy codziennie wzory odpowiadające ideałom wychowawczym naszej partii. Upowszechnianie ich przykładu, ich poczucia obowiązku wobec swego państwa i narodu, rozbudzenie w najszerszych kręgach społecznych umiłowania i szacunku dla pracy ludzkiej, troski o własność socjalistyczną — to jedno z niezmiennych i centralnych zadań wychowawczych partii.

Nigdy nie lekceważyliśmy roli i wielkiego wpływu na nastroje ludzi, na ich stosunek do pracy, czynników materialnego zainteresowania, tej koniecznej więzi, jaka powinna istnieć między poziomem kwalifikacji, wydajności, wynikami pracy, a poziomem zarobków. Lecz byłoby uproszczeniem sprowadzanie całości problemów wychowania socjalistycznego do bezpośredniego osobistego zainteresowania materialnego. Na sposób myślenia ludzi, na ich stosunek do swego zakładu, do swych obowiązków służbowych ogromny wpływ wywiera całokształt warunków ich pracy, stosunki pomiędzy ludźmi w kolektywie, stopień ich realnego udziału w gospodarowaniu socjalistycznym przedsiębiorstwem.

Dlatego walka o socjalistyczne i sprawiedliwe stosunki w zakładach, o szerokie pole dla inicjatywy załóg, której ramy daje samorząd robotniczy, walka z wypaczeniami naszej polityki, naruszaniem dyscypliny pań-

(Dalszy ciąg na str. 3)

O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii

(Dokończenie ze str. 2)

stwowej, walka z klikami i złodziejstwem — stanowi nieodłączną część naszej pracy wychowawczej i naszej propagandy, idei i etyki socjalizmu.

Interesy narodowe i społeczne Polski związane są z socjalizmem

Jednym z naczelnych zadań ideowych partii jest wychowanie narodu w duchu internacjonalizmu i patriotyzmu.

Patriotyzm jako uczucie i postawa społeczna czerpie swą najgłębszą siłę z umiłowania kraju ojczystego, z troski o pomyślność i wolność narodu, z gorącej wiary w siły twórcze mas ludowych. Wszystkie interesy narodowe i społeczne Polski są związane z socjalizmem. Dlatego też patriotyzm nasz zespala się integralnie z internacjonalizmem, z poczuciem głębokiej klasowej i ideowej więzi z innymi krajami socjalizmu i z siłami postępu na całym świecie.

W dziedzinie ideowego wychowania narodu, w kształtowaniu współczesnych treści jego patriotyzmu decyduje dzień dzisiejszy. Ale wielkie znaczenie mają tu również tradycje historyczne. Chociaż ze względów naukowych, jak i wychowawczych ważne jest badanie całego procesu historycznego, oświetlanie z marksistowskiego punktu widzenia całej historii narodu i jej związków z historią powszechną — i na tym polu mamy zarówno szereg odkrywczych indywidualnych prac naszych historyków, jak i udane prace zespołowe, wśród których wyróżnia się szczególnie wielotomowa synteza dziejów Polski, opracowana przez Instytut Historii PAN. Nie może być wątpliwości, że politycznie najważniejsza jest historia najnowsza, gdyż ona wpływa najbardziej na postawę ludzi. Tymczasem kadra historyków, zajmujących się historią najnowszą, jest znacznie mniej liczna niż kadra zajmująca się dawnymi epokami dziejów.

Słabość marksistowskiej popularyzacji historii powoduje, że teren największego oddziaływania społecznego historii w pewnej mierze znajduje się w rękach historyków lub pisarzy myślących konserwatywnie, trzymających się burżuazyjnych szablonów myślenia, nie rozumiejących istotnego sensu dziejów.

W konsekwencji oddziaływanie społeczne nawet poważnych osiągnięć naukowych jest małe.

Dyskusje, jakie toczyły się w ostatnich dwóch latach w prasie — m. in. dyskusja w sprawie ideałów wychowawczych socjalizmu, wykazały, że słusznej trosce o zachowanie wartości tradycji narodowych często nie towarzyszy umiejętność klasowej oceny zjawisk. Oceny tego, co było istotnie w danej epoce postępowe, a co wsteczne, co istotnie służyło interesowi narodu i ludu pracującego, a co hamowało rozwój społeczny. W dyskusji tej ujawnił się zarówno nihilistyczny stosunek do postępowych, patriotycznych tradycji narodu, do wzorów ofiarności w które tradycje te obfitują, jak i skłonność do rezygnacji z marksistowskiej krytycznej analizy przeszłości. Artykuł redakcyjny „Trybuny Ludu" poddał słusznej krytyce obie te fałszywe tendencje.

Historycy i publicyści powinni wyciągnąć z tego właściwe wnioski.

Swoboda dyskusji w historycznych towarzystwach naukowych nie może być rozumiana jako zasada równorzędnej prezentacji różnorodnych poglądów, bez należytego podejmowania zdecydowanej polemiki z błędnymi poglądami.

Wciąż niedostateczna uwagę przykłada się do opracowania historii polskiego ruchu robotniczego i historii Polski Ludowej. Partia nasza nie dysponuje dotychczas pełnym podręcznikiem własnych dziejów.

Te poważne słabości muszą być przezwyciężone wspólnym wysiłkiem ogółu historyków.

W całej swej pracy propagandowo-ideologicznej partia nasza winna kierować się marksistowsko - leninowskimi kryteriami oceny zjawisk historycznych. Kształtując świadomość socjalistyczną społeczeństwa, kierujemy swój wzrok przede wszystkim na współczesność, na jej problemy i konflikty, by lepiej planować i organizować przyszłość.

O pełne zwycięstwo marksizmu - leninizmu w naukach społecznych

Niezwykle ważne miejsce na froncie walki ideologicznej zajmują nauki społeczne. W ostatnich latach nastąpiło pewne okrzepnięcie naszych nauk społecznych i umocnienie w nich marksistowsko-leninowskiego kierunku. Pojawiło się wiele cennych prac ekonomicznych. Można odnotować również pewne prace socjologów, filozofów i teoretyków państwa i prawa, poddające krytyce współczesne teorie burżuazyjne i stosunki społeczno-polityczne w krajach kapitalistycznych.

Jednakże prac tych mamy w sumie niewiele. W naukach społecznych walka przeciw ideologii burżuazyjnej była traktowana jako zadanie trzeciorzędne, a wielu pracowników nauki faktycznie się od niej uchylało i stanęło na pozycjach pokojowego współistnienia z ideologią burżuazyjną.

W naukach ekonomicznych na przykład polemiki z teoriami burżuazyjnymi podejmowali głównie ci nieliczni zresztą ekonomiści, którzy zawodowo zajmują się problematyką kapitalizmu.

W naukach socjologicznych, które być może najsilniej podlegały wpływom ideologii burżuazyjnej, znaleźli się nawet tacy autorzy, którzy otwarcie głosili pokojowe współistnienie w dziedzinie ideologii.

Niektórzy nasi socjologowie głoszą, że ideologia pod żadnym pozorem nie może być utożsamiana z nauką i że „nie odnoszą się do niej kryteria prawdy i fałszu". W praktyce oznacza to, że nauka nie powinna uczestniczyć w walce ideologicznej, że ideologia marksizmu-leninizmu nie ma nic wspólnego z nauką. Niestety, tej rewizjonistycznej teorii w różnym stopniu hołdowało wielu pracowników nauki.

Rzeczywiście naukowa teoria społeczna może się pomyślnie rozwijać jedynie w związku z praktyką społeczną, która tej teorii dostarcza bezcennego materiału poznawczego i weryfikuje jej wyniki. Decydujący wkład do rozwoju teorii społecznej wnosi wspólny dorobek ruchu komunistycznego, doświadczenie budownictwa socjalizmu. Pracownicy nauk społecznych mogą twórczo uczestniczyć w rozwijaniu nauki o społeczeństwie jedynie zespalając swe wysiłki z partią.

Prawda naukowa o współczesnym kapitalizmie, o istocie teorii i poglądów burżuazyjnej nauki o społeczeństwie wymaga pasji demaskatorskiej i konsekwentnego obnażania ich reakcyjnego oblicza politycznego. Kto z tej pasji rezygnuje, kto bojową postawę naukowca — marksisty zastępuje pseudoobiektywizmem, co fającym się przed otwartym starciem ideologicznym i politycznym, ten — zamiast dojść do obiektywnej prawdy — schodzi w rezultacie na rewizjonistyczne manowce.

Aktywność partyjnego środowiska w nauce paraliżuje występujące dość często schlebianie autorytetowi nauki burżuazyjnej — zarówno rodzimej jak i zagranicznej — ze strony naszych pracowników nauki i to również młodych, posiadających za sobą marksistowski dorobek.

Znamienne jest, że w ostatnich latach autorzy wielu prac z dziedziny socjologii, a także ekonomii i filozofii opierali się szeroko na źródłach i literaturze zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej, pomijając literaturę radziecką i nawet klasyków marksizmu. Jedynie w ekonomii politycznej sytuacja pod tym względem ulega zmianie na lepsze i ostatnio coraz większym zainteresowaniem cieszą się dyskusje i prace radzieckie.

Gruntowna i wnikliwa analiza błędnych tendencji teoretycznych i ideologicznych w naukach społecznych powinna być przeprowadzona po Plenum, m. in. na ogólnokrajowej naradzie pracowników tych nauk, do której przygotowywania trwają już od kilku miesięcy.

Po VIII Plenum KC PZPR w 1956 r. usunęliśmy przeszkody krępujące rozwój nauk, odrzucając dogmatyzm i sekciarstwo i stworzyliśmy niezbędne warunki do twórczego rozwoju marksistowsko-leninowskich nauk społecznych.

Nie sprowadzamy zadań nauk społecznych wyłącznie do walki z ideologią burżuazyjną. Pragniemy, aby twórczość naukowa okazywała pomoc partii w analizie poszczególnych problemów ekonomicznych, społecznych, kulturalnych, ażeby dostarczała wniosków możliwych do wykorzystania w praktycznej polityce.

Nauki społeczne z natury rzeczy są w największym stopniu bezpośrednio związane z polityką. Dlatego partia jest głęboko zainteresowana w tym, aby prace naukowe w tej dziedzinie były słuszne z punktu widzenia marksizmu, aby były one wolne od metodologicznych zniekształceń i obcych nawarstwień ideologicznych. Bez tego nie może istnieć ani wysoki poziom naukowy ani marksistowska pryncypialność w naukach społecznych.

Na III Zjeździe Partii wytyczyliśmy główne linie naszej polityki w dziedzinie nauki, które w pełni potwierdzamy i obecnie. Dążymy do pełnego zwycięstwa marksizmu-leninizmu w przekonaniu, że tworzy on najlepszą podstawę metodologiczną dla rozwoju badań, dążymy do tego zwycięstwa nie metodami administracyjnymi, nie narzucając rozwiązań sporów naukowych, lecz w warunkach swobody badań i w otwartej pryncypialnej dyskusji naukowej i ideologicznej.

Nie można jednak usunąć błędów i słabości ideologicznej nauk społecznych, jeżeli nie sięgniemy do korzenia zła — do postawy politycznej nosicieli tych błędów.

Tylko poprzez codzienną, merytoryczną pracę partyjną naszych instancji i organizacji partyjnych można osiągnąć pożądane rezultaty. Należy stwierdzić, że jest to jedna z najsłabszych dziedzin naszej pracy. Sprawy te winny zająć ważne miejsce na naradach partyjnych po Plenum, a obowiązek kontroli właściwej realizacji tych wskazań spoczywa na centralnych i wojewódzkich instancjach partyjnych.

Centralne instancje partyjne, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego oraz Polska Akademia Nauk powinny w swej polityce kadrowej i działalności organizatorskiej udzielać zdecydowanego poparcia badaniom i twórczości naukowej, prowadzonym w duchu marksizmu-leninizmu, wolnym od burżuazyjnych naleciałości i rewizjonistycznych wahań, muszą one ponosić odpowiedzialność również za treść nauczania.

W walce o socjalistyczny kierunek kultury polskiej

Szczególne miejsce na froncie ideologicznym zajmuje twórczość kulturalna.

Rewolucyjnym przemianom społecznym i burzliwemu rozwojowi gospodarczemu naszego kraju towarzyszyła i ten rozwój wspierała rewolucja kulturalna.

Ogromnie wzrosło czytelnictwo prasy i książek. Liczba abonentów radiowych sięga dziś 6 mln., a telewizyjnych 1.200 tys. Ok. 180 mln. widzów ogląda w ciągu roku filmy w naszych kinach, a ok. 12 mln. odwiedza teatry.

Z powodzeniem rozwija się szeroki społeczny ruch kulturalny, obejmujący najbardziej odległe ośrodki naszego kraju. Szczególnie cieszy nas rozwój życia kulturalnego w województwach do niedawna zacofanych pod względem kulturalnym, takich jak np. zielonogórskie, szczecińskie, rzeszowskie, warszawskie i inne.

Również w twórczości kulturalnej mamy do zanotowania poważne osiągnięcia, w powojennym dorobku literatury polskiej niemało jest dzieł o dużych wartościach artystycznych i wychowawczych, w których problemy życia naszego narodu oświetlane są z pozycji ideowego poparcia dla władzy ludowej, dla budownictwa socjalistycznego.

Również w naszej twórczości filmowej, która powstawała po wojnie w wyjątkowo trudnych warunkach, mamy niewątpliwe osiągnięcia. Obok takich dzieł, które przyniosły poważny rozgłos polskiemu filmowi w świecie już w pierwszym okresie istnienia nowej kinematografii, jak: „Ostatni etap" „Ulica Graniczna" czy „Celuloza", wyprodukowaliśmy również w ostatnich latach sporo filmów fabularnych, dokumentalnych i oświatowych, wartościowych pod względem ideowym i artystycznym.

Obserwujemy również poważne sukcesy w innych dziedzinach sztuki, a zwłaszcza w życiu teatralnym i muzycznym.

Ale ten dorobek nie powinien zamykać nam oczu na braki i słabości naszego frontu kulturalnego, na zjawiska ujemne i szkodliwe, które — niestety — zbyt często dają o sobie znać. Nie wolno bowiem zapominać, że również w dziedzinie kultury i twórczości literacko-artystycznej toczy się walka ideologiczna.

W tej walce chodzi z jednej strony o afirmację socjalizmu, o krzewienie ideałów i postaw, które sprzyjają kształtowaniu się socjalistycznej świadomości narodu, a z drugiej strony — o zwalczanie wszystkiego, co ten proces hamuje.

W ostatnich latach — mimo wskazanych wyżej osiągnięć — mieliśmy jednak zbyt mało dzieł literackich, filmowych czy teatralnych, które by z pełnym zaangażowaniem i pasją ukazywały obraz naszego kraju, walkę o jego rozwój gospodarczy, ofiarny trud klasy robotniczej, inteligencji, polskiej wsi, kobiet i młodzieży.

Niewiele również pojawiło się dzieł, mówiących o doli ludu polskiego w Polsce obszarniczej i kapitalistycznej, o rewolucyjnej walce klasy robotniczej i chłopów, o polskich komunistach, o bohaterstwie żołnierza polskiego na zwycięskim szlaku od Lenino aż po Berlin.

Luki i braki w tej podstawowej tematyce są bezsporne. Tak samo, jak luki w tematyce antyimperialistycznej, demaskatorskiej.

Jest to również widoczne w dziedzinie naszej twórczości filmowej. Weźmy np. filmy takie jak „Nikt nie woła", „Niewinni czarodzieje", „Nóż w wodzie", „Zuzanna i chłopcy", „Troje i las", „Mężczyzni na wyspie" itp. Każdy z tych lub im podobnych filmów rozpatrywany oddzielnie może nawet posiada pewne wartości artystyczne czy warsztatowe, uderza w nich jednak oderwanie od konkretów i warunków społecznej rzeczywistości Polski, budującej socjalizm oraz pesymizm w traktowaniu losu człowieka.

Nasza kinematografia nie może być narzędziem służącym wyłącznie dla eksperymentów i nie może być dostosowywana do elitarnych zainteresowań waskich środowisk artystycznych, lecz musi przede wszystkim zaspokajać kulturalne i rozrywkowe potrzeby milionów ludzi pracy, ma spełniać odpowiedzialne zadania ideowo-wychowawcze.

Ta ucieczka od głównych problemów budownictwa socjalistycznego w literaturze i filmie ma swoje głębsze źródła. Wielu naszych twórców nie rozumie sytuacji, w jakiej znajduje się nasz kraj. Nie rozumie istoty walki ideologicznej i społecznej, która toczy się we współczesnym świecie, poddaje się presji ideologii burżuazyjnej.

Nie lekceważąc wcale niebezpieczeństwa dogmatyzmu i jego skutków na naszym froncie kulturalnym, trzeba jednak stwierdzić, że w naszych aktualnych warunkach głównym niebezpieczeństwem na tym froncie jest rewizjonizm. Słuszne pasji rewidowania fałszywych pojęć i ocen poprzedniego okresu towarzyszyło w niektórych środowiskach twórczych odrzucanie marksizmu w ogóle, swoisty nihilizm ideowy i moralny, przykrywany niekiedy lichym płaszczem egzystencjalizmu.

Znajdowało to wyraz w naszej literaturze i filmie, w repertuarze teatralnym, w programach kulturalno-artystycznych radia i telewizji, w działalności kabaretowo-estradowej.

Pojawiły się utwory o pesymistycznej, a czasem wręcz katastroficznej wymowie ideowej, niekiedy dziwaczne w formie, płaskie i ubogie pod względem intelektualnym. Nosiły one jednak najczęściej szyld nowoczesności. A przed tym szyldem niektórzy — nie zaglądając nawet, co się za nim kryje — gotowi są padać na kolana. Popieramy w rozsądnych granicach eksperymenty artystyczne, bez których nie może być rozwoju sztuki. Decydujące jest jednak to, jakim celom ideowym i kulturalnym te zdobycze i eksperymenty artystyczne służą.

Nasi twórcy, a zwłaszcza reprezentujący dziedziny sztuki masowej, powinni zawsze pamiętać o swojej olbrzymiej odpowiedzialności przed społeczeństwem, przed państwem ludowym, które daje im przecież do dyspozycji kosztowny aparat produkcyjny i bardzo poważne środki finansowe. Zapominając właśnie o tych obowiązkach społecznych, zapominając o własnym narodzie i jego potrzebach, niektórzy twórcy kierują wzrok wyłącznie na Zachód, tam szukają twórczej inspiracji. To dopędzanie Paryża czy Nowego Jorku, te snobistyczne próby dotrzymywania kroku różnym prądom artystycznym, pojawiającym się na Zachodzie i szybko znikającym, byłyby śmieszne, jeśliby nie pociągały za sobą określonych szkód ideowych, kulturalnych i moralnych.

W utworach niektórych młodych pisarzy znajdujemy ekstrakt cynizmu. Trudno bez obrzydzenia przebrnąć przez ich opowiadania. Jest tam zresztą sporo zapożyczeń i wzorów z literatury francuskiej i amerykańskiej. A nasze wydawnictwa i pisma literackie podobne obrzydliwości drukują. I co gorsza są krytycy, którzy takie utwory wychwalają. Twórca ma, oczywiście, prawo zajmować się również marginesami społecznymi, ludźmi wykolejonymi, najgorszymi nawet wyrzutkami. Chodzi jednak o to, w jaki sposób to robi, jakie sobie stawia cele. W niektórych tego typu utworach w naszej literaturze te marginesy społeczne, te przejawy cynizmu, demoralizacji i zwyrodnienia próbuje się przedstawiać jako skutek panujących u nas warunków. I takie stanowisko nie znajdowało, niestety, dotychczas dostatecznego odporu.

Nie jesteśmy przeciwko krytyce ujemnych zjawisk, panujących w naszym życiu, odwrotnie — zachęcamy do niej. Ale wypowiadamy się przeciwko krytyce destrukcyjnej, przeciwko krytyce złośliwej, jadowitej, z którą spotykamy się np. w działalności estradowo-kabaretowej.

Nie jesteśmy, oczywiście, przeciwko humorowi i satyrze, nie opowiadamy się za ponuractwem. Wiadomo jednak dobrze, zwłaszcza w naszym kraju, że humor i satyra to nie tylko jedna z metod terapii społecznej, lecz to także ważny oręż w walce ideowo-politycznej. Ale tym orężem trzeba się odpowiednio posługiwać, aby nie strzelać do własnych szeregów.

Do własnych szeregów próbowano również strzelać w tzw. twórczości rozrachunkowej, to znaczy w twórczości, która stawiała sobie za cel dokonanie rozrachunku z błędami i ujemnymi zjawiskami ubiegłego okresu.

W rozrachunkach literackich posunięto się aż do przekreślenia całej literatury lat 50-tych, określając ją pogardliwym mianem „literatury buraczanej". Podobnie było w filmie. Były to oceny jednostronne, krańcowe, niesłuszne i krzywdzące wielu pisarzy i twórców.

Nie dopuścimy i nie będziemy dopuszczać do upowszechniania treści wrogich socjalizmowi, treści szkodliwych z punktu widzenia naszej pracy wychowawczej.

Jaki np. sens ma uporczywe lansowanie przez część naszych teatrów pewnych dramaturgów burżuazyjnych, których sztuki mają antysocjalistyczną wymowę ideową lub są wyrazem poglądów i nastrojów dekadenckich, rodzących się na gruncie braku perspektyw świata kapitalistycznego.

Podobne zjawiska miały tak że miejsce w repertuarze kulturalno-artystycznym telewizji.

Błędy i słabości w naszej twórczości artystycznej oraz w działalności, zmierzającej do upowszechnienia kultury byłyby mniej szkodliwe jeśliby nasi krytycy reprezentowali wyższy poziom ideowo-artystyczny, jeśliby każde ujemne zjawisko w twórczości kulturalnej było przez nich w porę dostrzegane i właściwie oceniane.

Krytyka literacka i artystyczna jest jednym z najsłabszych ogniw naszego frontu kulturalnego. Cechuje ją przeważnie subiektywizm, brak pryncypialności dowolność i powierzchowność ocen.

Wynika to przede wszystkim z ubóstwa wiedzy marksistowskiej i niedostatecznej znajomości życia.

Jaskrawym przykładem zamętu ideologicznego, panującego w naszej krytyce były niektóre głosy w dyskusji na temat zadań i roli krytyki publikowane na łamach „Przeglądu Kulturalnego" na początku 1962 r.

Czytelnicy i widzowie oczekują od naszych twórców, a zwłaszcza od pisarzy i filmowców dzieł dobrych i różnych, ale najbardziej jednak takich, w których akcja toczy się nie gdzieś w świecie, lecz przede wszystkim w Polsce, w których bohaterami nie są manekiny lub pokraczne figury, produkty chorej wyobraźni, lecz żywi z krwi i kości ludzie pracy.

Nie chcemy literatury i sztuki wąskoprodukcyjnej i schematycznej. Wypowiadamy się jednak przeciwko pomijaniu w sztuce problematyki pracy ludzkiej. Jesteśmy za ukazywaniem jej prawdziwego piękna i prawdziwego bohaterstwa.

Jest także u nas miejsce na literaturę i sztukę wielkich problemów filozoficznych i moralnych naszych czasów, literaturę i sztukę, dającą rozwiązania i proponującą pozytywne wzory życia, jak również literaturę i sztukę penetrującą tereny jeszcze nie zbadane, szukającą nowych rozwiązań i stawiającą pytania.

Pragniemy, aby nasi twórcy byli jak najbardziej zaangażowani po stronie socjalizmu i pokoju, aby swoją twórczością pomagali ludziom żyć i pracować, aby rozwijali i kształtowali ich ideowość, ich wrażliwość uczuciową i moralną, aby rozszerzali ich horyzonty intelektualne, aby środkami artystycznymi ukazywali ogrom naszych dokonań na froncie budownictwa socjalistycznego, wielkość perspektyw dalszego rozwoju Polski i całego świata socjalistycznego, aby z pełną pasją demaskowali naszych wrogów, świat imperializmu, jego antyludzkie, antypokojowe oblicze.

Partia nie chce wtrącać się do spraw warsztatowych i nie zamierza dawać recept, w jaki sposób trzeba pisać książki lub realizować inne dzieła sztuki. Ale jednocześnie partia popiera jak najbardziej twórczość realizmu socjalistycznego, twórczość głęboko ideową i reprezentującą najwyższy poziom artystyczny, zrozumiałą dla mas i masom służącą.

Wydajemy wartościowe artystycznie dzieła twórców dawnych i współczesnych, choć nie stojących na gruncie marksizmu, lecz służących swą twórczością sprawie wyzwolenia człowieka. Uznajemy także twórczość artystyczną, odpowiadającą innym zdrowym potrzebom wewnętrznym człowieka — potrzebie odpoczynku, rozrywki kulturalnej, odprężenia.

Nasza polityka kulturalna wytyczona przez III Zjazd pozostaje słuszna, zapewnia ona twórcom wszystkie możliwości rozwoju, opiekę materialną państwa, swobodę poszukiwań artystycznych. Partia nasza, wyrażając opinię i potrzeby mas ludowych, środkami ideowymi walczy o socjalistyczny kierunek rozwoju kultury polskiej.

Poprawa sytuacji na froncie kulturalnym, podniesienie poziomu ideowego naszej literatury i sztuki, zwiększenie ich ofensywności w walce o socjalistyczną świadomość narodu, w walce o umysły i serca ludzi pracy, wymaga przede wszystkim lepszej i skuteczniejszej pracy ideologicznej i wychowawczej we wszystkich środowiskach twórczych ściślejszej z nimi więzi naszych organizacji i instancji partyjnych, jednolitej, skoordynowanej i konsekwentnie prowadzonej pracy partyjnej na całym froncie ideologicznym.

Zadania prasy, radia i telewizji

Krzewienie socjalistycznej świadomości nie może sprowadzać się do propagowania ogólnych zasad i haseł partii. Chodzi o to, aby do każdej sprawy podchodzić konkretnie, uczyć ludzi myślenia gospodarskiego, kategoriami państwa i narodu, aby

(Dalszy ciąg na str. 4)

O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii

(Dokończenie ze str. 3)

swoje powszednie zadania na rozmaitych posterunkach pracy traktowali jako cząstkę ogólnospołecznego dzieła socjalistycznego budownictwa.

Pod tym względem działalność prasy, radia i telewizji pozostawia jeszcze wiele do życzenia, chociaż jako całość stały się one narzędziem polityki partii.

Problematyka gospodarcza obok zagadnień międzynarodowych wysunęła się w naszej prasie na miejsce naczelne. Obecnie mamy w prasie i radio bogatą informację o realizacji planów rozwoju społeczno-gospodarczego kraju; mamy również mniej powierzchowną i dyletancką niż dawniej publicystykę ekonomiczną. Mamy również szerszą niż dawniej popularyzację przodujących ludzi — twórców i realizatorów naszych osiągnięć.

Na tym tle jaskrawiej występują fakty świadczące o braku odpowiedzialności w niektórych redakcjach o pogoni za sensacją, czy też skłonności do czarnowidztwa.

Przed dwoma laty „Przegląd Kulturalny" zainicjował dyskusje na temat tzw. walki pokoleń, podejmując problem młodzieży nie z punktu widzenia troski o jej oblicze ideowe i moralne, lecz z punktu widzenia dość cynicznie pojętej kariery. Usiłowano przeciwstawić młodzież pokoleniu tzw. „starszych". Jak można wypisywać podobne rzeczy w kraju, w którym jest miejsce dla każdego zdolnego i kwalifikowanego pracownika.

Przykładem demagogicznego i szkodliwego krytykanctwa są zdarzające się wciąż jeszcze napaści na ludzi, wyrządzające krzywdę zasłużonym działaczom. Przed paru miesiącami ukazał się oburzający paszkwil atakujący znanego działacza społecznego.

Nie uwolniła się całkowicie od bezmyślnego krytykanctwa i telewizja. Oto np. w programie poświęconym budownictwu, prowadzący program dziennikarze wszędzie dopatrują się tylko negatywów. Natomiast kluczowy problem obniżenia kosztów budowy i skracania terminów realizacji inwestycji w ogóle pomijają.

Nie generalizując tych faktów, należy jednak stwierdzić, że są one świadectwem nieprzezwyciężonych dotąd skłonności do negacji, do krytyki, która nie uczy i nie buduje, a sieje gorycz i niewiarę. Takiej destrukcyjnej krytyki nie chcemy. Potrzebna nam jest krytyka rzetelna i twórcza. Potrzebny jest nam również odzew na zdrową krytykę, aby wytknięte braki naprawiać, podejmować dobre inicjatywy, realizować słuszne, realne postulaty ludzi.

Wiele miejsca w naszej prasie i radio zajmuje problematyka międzynarodowa, a przede wszystkim szeroka informacja o wydarzeniach na świecie. Szybka i rozległa informacja, uzupełniana na ogół trafnym komentarzem, niezłe korespondencje naszych dziennikarzy z zagranicy pozwalają opinii publicznej kraju orientować się w skomplikowanych zagadnieniach współczesnego świata, w przebiegu walki o pokój i wyzwolenie narodów. Ostatnio poszerzyła się w prasie problematyka współpracy gospodarczej państw socjalistycznych w ramach RWPG, a sprawy Wspólnego Rynku i analiza sprzeczności dzielących państwa imperialistyczne doczekały się szeregu wartościowych publikacji.

Międzynarodowa problematyka naszej propagandy nie jest jednak wolna od istotnych słabości, które w pewnej mierze odbijają sobą słabe strony całego frontu ideologicznego. O ile bowiem bieżąca informacja i komentarze odpowiadają na ogół wymogom, to równocześnie rzuca się w oczy brak głębszej, bardziej analitycznej publicystyki, która by bieżące wydarzenia i fakty pokazywała na szerokim tle walki między socjalizmem a kapitalizmem, która by dowodziła sugestywnie i przekonywająco wyższości naszego ustroju.

Na łamach niektórych masowych magazynów całe szpalty wypełniają nieraz ujęte w duchu najbardziej prymitywnego snobizmu materiały o życiu na Zachodzie. Sensacyjno-kryminalne opowiadania i przygody różnych osobistości i gwiazd, opisy wspaniałości wystaw sklepowych — a z krajów słabo rozwiniętych egzotyka i turystyka wyprana z wszelkich istotnych treści politycznych i społecznych.

Przykłady takiego obrazu świata kapitalistycznego pojawiają się na łamach „Przekroju", „Panoramy Śląskiej" niekiedy „Dookoła świata" oraz innych magazynów i pism o charakterze rozrywkowym. Może jeszcze ważniejsze od tego co drukuje się na łamach tych pism są sprawy przez nie pomijane milczeniem, albo ledwie zamarkowane — takie jak niedawne wyczyny francuskich OAS-owców wobec Algierczyków, zbrodnie portugalskich kolonizatorów w Angoli, represje amerykańskiej policji w południowych stanach USA wobec Murzynów, społeczne kontrasty na Zachodzie i walki robotnicze o prawa i poprawę bytu, dola bezrobotnych czy warunki życiowe narodów Ameryki Łacińskiej.

Obowiązkiem tych pism jest uczestniczenie w walce o wychowanie naszego społeczeństwa i naszej młodzieży w duchu socjalizmu. W walce z przeciwnikiem, który z fal eteru sączy nieustannie swoją oszukańczą frazeologię o „wolnym świecie".

Potrzeba nam rzetelnych opracowań publicystycznych węzłowych zagadnień współczesnego świata, syntetycznych ujęć generalnych współczesnych problemów ideologicznych i politycznych w prasie partyjnej, tygodniowej i codziennej, szerszych zasadniczych polemik w tak kluczowych sprawach jak perspektywy współzawodnictwa dwu systemów, rozwój współczesnego kapitalizmu itp.

Ideowe wychowanie młodzieży

Szczególnie odpowiedzialne zadania stają przed partią w dziedzinie ideowego wychowania młodzieży.

Formowanie świadomości młodego pokolenia w duchu socjalizmu — to jedno z naczelnych zadań partii, szkoły, organizacji młodzieżowych i rodziców. W ciągu ostatnich lat organizacje młodzieżowe ZMS i ZMW w wielkim stopniu otrząsnęły się z kryzysu ideowego. ZMS okrzepł organizacyjnie, stał się masową organizacją w fabrykach, zapuszcza korzenie wśród młodzieży szkół średnich i wyższych, ma poważny dorobek w dziedzinie organizowania współzawodnictwa pracy, młodzieżowych brygad produkcyjnych, brygad pracy socjalistycznej, ochotniczych hufców pracy. Organizuje coraz aktywniej udział młodzieży w pracach samorządu robotniczego, współzawodniczy w dokształcaniu zawodowym młodzieży, walczy o wzrost wydajności pracy.

ZMW zdobył wśród młodzieży wiejskiej wpływy znacznie większe, niż posiadał nasz ruch młodzieżowy kiedykolwiek przedtem. ZMW w swojej działalności przyczynia się do rozwijania oświaty rolniczej, szkolenia mechanizatorów, aktywizacji młodzieży w kółkach rolniczych itp.

Partia widzi i docenia te osiągnięcia organizacji młodzieżowych. Powinny one być ze wszech miar rozwijane i umacniane. Jednakże, jeśli oceniać je miarą potrzeb i zadań narodu — nie wolno nie dostrzegać, że działalność ZMS i ZMW obarczona jest jeszcze licznymi słabościami i to przede wszystkim w pracy ideowo-wychowawczej.

Wroga socjalizmowi propaganda prowadzona przez wewnętrzne i zewnętrzne siły reakcyjne jest obliczona przede wszystkim na młodzież. Młodzież, która nie zaznała życia w warunkach kapitalizmu często nie może na podstawie własnego doświadczenia pojąć ogromu zmian na lepsze, które nasz kraj zawdzięcza socjalizmowi.

W naszym kraju przed młodzieżą stoi otworem droga do wykształcenia i zdobycia wysokich kwalifikacji zawodowych. Im wyższe są te kwalifikacje — tym więcej miejsc pracy jest do zajęcia.

Trudno byłoby znaleźć w Europie drugi kraj, gdzie tak wielu młodych ludzi zajmowałoby kierownicze stanowiska w przemyśle, oświacie, administracji. Te młode kadry dostarczają licznych dowodów talentu, ofiarności, związania z socjalizmem i wnoszą wybitny wkład w rozwój kraju. Jest jednak niemało młodych ludzi, którzy lekceważą swe obowiązki wobec społeczeństwa, hołdują łatwiźnie, dążą do wygodnego urządzenia się za wszelką cenę.

Zbyt małą wagę w pracy organizacji młodzieżowych przykłada się do poszerzania politycznych horyzontów młodzieży, nie podejmuje się dostatecznych wysiłków dla politycznego kształcenia członków własnych organizacji.

Organizacje młodzieżowe powinny podnieść na wyższy poziom swą działalność ideowo-wychowawczą wśród młodzieży, uodparniać młode pokolenie na wrogą propagandę, zapoznawać z dorobkiem rewolucyjnego ruchu robotniczego, z nauką marksizmu-leninizmu, przyswajając młodzieży marksistowski światopogląd, wychowywać ją w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, kształtować jej świadomość i wolę działania w imię realizacji zasad socjalizmu.

Decydującym ogniwem systemu wychowania młodzieży, kształtowania jej świadomości i socjalistycznych „podstaw społeczno-politycznych jest szkoła.

Proces kształtowania socjalistycznego oblicza szkoły nie odbywał się bez wahań i błędów i po dziś dzień nie został jeszcze doprowadzony do końca.

Chodzi tu o gruntowną przebudowę programów, o taki dobór treści, aby cała wiedza społeczna i wszystkie jej podstawowe elementy służyły konsekwentnie socjalistycznemu wychowaniu młodzieży. Wielką wagę należy przykładać do nowego przedmiotu „wiedza o społeczeństwie", którego program i podręcznik powinien być szczególnie starannie przygotowany.

Chodzi także o dokonanie takich przeobrażeń w praktyce szkolnej, w organizacji i metodach pracy z młodzieżą, aby całokształt poczynań nauczycieli i młodzieży sprzyjał umacnianiu więzi młodego pokolenia z partią, z wysiłkiem klasy robotniczej i najlepszych sił narodu tworzących nowe wartości, podstawę dalszego rozkwitu naszej ojczyzny.

Szkoła nie może ograniczać swych zainteresowań tylko do postępów młodzieży w nauce. Nie mogą uchodzić jej uwadze ujemne zjawiska ideowe, które występują wśród części młodzieży.

Niebezpieczne są tendencje do „neutralizmu" ideologicznego w praktyce wychowawczej, tolerowanie przez szkołę faktów wyłamywania się spod jej wpływu różnych grup młodzieży.

Należy uznać za niecelowe istnienie klubów skupiających młodzież szkolną. Wszystkie aspiracje i potrzeby młodzieży szkół średnich i wyższych w zakresie ideowo-wychowawczym i społeczno-poznawczym mogą i powinny zaspokajać w pełni działające na tym terenie organizacje młodzieżowe w ramach swojej struktury organizacyjnej.

Szkoła nie wykona swych zadań w zakresie ideowo-wychowawczym, jeśli jej wysiłki nie zostaną dostatecznie wsparte przemyślaną i dojrzałą politycznie pracą organizacji młodzieżowych i dziecięcych.

Partia nasza przywiązuje wielką wagę do pracy wychowawczej w środowisku młodzieży akademickiej. Sporo miejsca poświęciliśmy tym sprawom na XI Plenum KC.

Postawa młodzieży wobec życia i jej stosunek do spraw państwa i społeczeństwa powinny być kształtowane już na uczelni, w toku studiów. Młodzież akademicka jest przywiązana do socjalizmu, ale znaczna jej część nie przejawia głębszych zainteresowań politycznych, nie umie myśleć szerszymi kategoriami społecznymi.

Proces aktywizacji społecznej środowiska studenckiego przebiega bardzo powoli. Dziś jest lepiej niż było wczoraj, ale wciąż jeszcze młodzież — świadoma i aktywna politycznie — cechuje brak ofensywności ideowej, mała aktywność w kształtowaniu postawy pozostałej części młodzieży.

Zmiana tej sytuacji zależy przede wszystkim od zmiany stylu pracy i wzmożenia tętna życia partyjnego na wyższych uczelniach.

Dotychczasowy zakres i formy nauczania przedmiotów ideologicznych na wyższych uczelniach są niewystarczające i nie odpowiadają wymogom stawianym przez życie przyszłym kadrom socjalistycznej gospodarki i kultury.

W Związku Radzieckim i w innych krajach socjalistycznych luka ta wypełniona jest przez odrębny przedmiot pn. „zagadnienia naukowego komunizmu". W krajach kapitalistycznych (np. USA, Anglii, Francji) istnieją katedry i wydziały nauk politycznych, lub tzw. nauki o polityce.

Wydaje się, że i u nas istnieje wyraźna potrzeba wprowadzenia przedmiotu tego typu dla rozszerzenia wiedzy politycznej studentów, przerzucenia pomostu między teoretyczną wiedzą filozoficzną, ekonomiczną, czy socjologiczną, a praktycznymi problemami współczesności.

Socjalizm szermierzem wolności

W kołach naszej inteligencji twórczej i piszącej wraca się nieraz do sprawy granic wolności w naszym ustroju, w naszym kraju. Warto więc może przypomnieć niektóre prawdy elementarne, którymi kieruje się nasza partia. Pojęcie i hasło wolności jest nierozłącznie związane z rewolucyjnym ruchem klasy robotniczej i z socjalizmem.

Śmieszne jest, gdy nam — komunistom — usiłują wykładać sens wolności ci, którzy deptali ją i depcą w najbardziej bezwstydny sposób.

Marksista, który walczy o sprawę wolności, nie ogranicza się do wołania o wolność, lecz stawia zawsze sprawę konkretnie: wolność dla kogo, wolność w jakich warunkach, wolność w czyim interesie?

Wolność jest pojęciem klasowym. Istotą burżuazyjnej wolności jest wolność wyzysku i eksploatacji człowieka przez człowieka, warunkowana prywatną własnością środków i narzędzi produkcji i sprawowaniem władzy przez klasy posiadające. Istotą wolności socjalistycznej jest wolność od wyzysku człowieka przez człowieka, uwarunkowana uspołecznieniem gospodarki narodowej i sprawowaniem władzy przez lud pracujący na czele z klasą robotniczą.

Gdyby nawet zwycięska rewolucja socjalistyczna niczego nie uszczupliła obalonym klasom z ich dawnych wolności, poza wolnością wyzysku cudzej pracy, nie zmieniłoby to, ani na jotę ich poglądu na wolność. Prawo wolności stowarzyszeń, zebrań i słowa wolność politycznego działania, klasy te wykorzystałyby tylko do walki z rewolucją o przywrócenie swego panowania i prawa do wyzysku cudzej pracy. Dlatego zwycięska rewolucja socjalistyczna nie może im przyznać takich praw.

Polska jest krajem dyktatury proletariatu. Przez usunięcie eksploatacji człowieka przez człowieka, stwarzamy nowy, wyższy typ stosunków międzyludzkich, który warunkuje nową, wyższą formę demokracji, ale jednocześnie wyraźnie stawialiśmy i stawiamy sprawę ograniczeń wolności dla wrogów naszego ustroju. Nie dopuszczaliśmy i nie dopuścimy do wrogiej socjalizmowi propagandy. To jest ograniczenie wolności, ale ograniczenie wolności reakcjonistów i wrogów na rzecz prawdziwej wolności mas ludowych, którą wciąż rozwijamy i pogłębiamy. Z czasem istniejące ograniczenia znikną, gdy odpadnie zagrożenie zewnętrzne, a wróg wewnętrzny zniknie.

Tylko my, tylko ustrój dyktatury proletariatu może z podniesionym czołem głosić zasadę ograniczeń wolności w imię wolności, albowiem działamy na rzecz najpełniejszej wolności ludzi, na rzecz najszerszej demokracji. Jesteśmy prawdziwymi humanistami, którzy nie tylko głoszą swe idee, lecz również walczą o ich realizację. A walka ma swoją logikę, którą rozumiemy i uznajemy. Jest rzeczą ważną by nasz front ideologiczny, by jego przedstawiciele nie tylko głęboko przyswoili sobie tę prawdę, lecz również upowszechniali ją umiejętnie i z przekonaniem.

Do walki o pełne zwycięstwo świadomości socjalistycznej w sercach i umysłach narodu

Analiza sytuacji na naszym froncie ideologicznym wykazuje, iż głównym jego brakiem jest niedostateczna ofensywność w walce z przeciwnikiem ideowym i w krzewieniu wśród mas poglądów socjalistycznych.

Jakie są tego przyczyny? Przede wszystkim musimy tu wymienić słabość pracy ideologicznej samej partii, tzn. jej organizacji i instancji. Posiadamy wprawdzie rozwiniętą sieć szkolenia partyjnego, działalność ta jednakże nie wiąże się bezpośrednio z praktycznymi zadaniami walki z przeciwnikiem ideowym, nie wpływa bezpośrednio na wzmożenie tętna życia ideowego organizacji partyjnych.

Jest rzeczą paradoksalną, że właśnie w organizacjach partyjnych działających bezpośrednio na froncie ideologicznym, jak np. w redakcjach gazet i wydawnictw, organizacjach literackich, uczelnianych, artystycznych wewnętrzna praca propagandowo-ideologiczna jest nikła, słabsza niż w innych organizacjach. Rzadkie są w tych organizacjach dyskusje ideologiczne, a uczestniczenie w szkoleniu partyjnym nie należy do „dobrego tonu".

Znaczenie pracy propagandowo-ideologicznej wewnątrz partii jest tym donioślejsze, że skład naszej partii został w ostatnich latach poważnie odnowiony. 40 proc. ogólnej liczby członków i kandydatów partii posiada staż nie przekraczający 4 lat.

Słabe tętno pracy ideologicznej w partii wynika przede wszystkim z tego, że instancje kierownicze partii — komitety wojewódzkie i sam Komitet Centralny — nie przywiązywały w praktyce do tych zagadnień należytej wagi, nie kierowały systematycznie i na co dzień działalnością ideologiczną partii. Istotną przyczyną słabości naszej pracy ideologicznej są trudności kadrowe na tym odcinku.

Wykształcenie i przygotowanie kadr frontu ideologicznego jest zadaniem trudnym i skomplikowanym.

W systemie szkół partyjnych, a także na wyższych uczelniach wykształcono wiele utalentowanej młodzieży, zdolnej do podjęcia pracy w systemie propagandy i w różnych dziedzinach nauk społecznych i kultury. Rozbudowano bazę wydawniczą prasy i literatury, radiofonię, telewizję i film. Obecnie pracuje w tych dziedzinach życia dostateczna liczba kadr, a ich fachowe kwalifikacje stale rosną. Jednakże poziom ideologicznego wyrobienia, a przede wszystkim stopień związania tych kadr z partią pozostaje niezadowalający. Na przebiegu kształcenia i wychowania kadr frontu ideologicznego ujemnie zaciążyły zarówno dogmatyczne jak i rewizjonistyczne odchylenia od marksizmu-leninizmu.

Na III Zjeździe Partii stwierdziliśmy, że na gruncie walki z dogmatyzmem i rewizjonizmem partia odbudowała jedność swych szeregów. Nie oznacza to jednak, że w ten sposób zostały przezwyciężone wszystkie skutki dogmatyzmu, a zwłaszcza rewizjonizmu.

Dogmatyzm jako ideologia nie znajduje obecnie w naszej partii sprzyjających warunków, chociaż w międzynarodowym ruchu robotniczym stanowi istotny problem. Trzeba jednak jasno i wyraźnie przestrzec partię przed niebezpieczeństwem stosowania środków nacisku administracyjnego tam, gdzie niezbędne jest przekonywanie ludzi, zwłaszcza w chwili, gdy podejmujemy zadanie przezwyciężenia słabości frontu ideologicznego i pozostałości rewizjonizmu. Dogmatycznymi i sekciarskimi metodami nie rozwiążemy bowiem problemów, które stoją przed nami na tym froncie.

Front ideologiczny jest szczególnie podatny na oddziaływanie rewizjonizmu. W przeszłości rewizjonizm usiłował wywrzeć wpływ na różne dziedziny polityki partii. Walka, którą stoczyliśmy z nim z pozycji twórczego marksizmu, doprowadziła do faktycznego rozbicia rewizjonizmu. Jednak na poszczególnych odcinkach frontu ideologicznego walka ta nie została doprowadzona do końca. Np. w niektórych organizacjach partyjnych w uczelniach i w środowiskach twórczych nie została konsekwentnie przeprowadzona merytoryczna dyskusja ideologiczna; zamiast rozbicia fałszywych poglądów zadowalano się w wielu wypadkach tym, że ich nosiciele stali się mniej aktywni, że zaogniona atmosfera uspokoiła się.

Brak konsekwencji, liberalizm wobec antypartyjnych tendencji cechował również stosunek naszych instancji partyjnych wobec niektórych stowarzyszeń i klubów.

Zjawiska zatracenia pryncypialności ideologicznej i czujności politycznej wystąpiły także w praktyce stosunków z Zachodem. Długo były tolerowane wypaczenia w polityce kontaktów kulturalnych i naukowych z krajami kapitalistycznymi. Zostały one naprawione dopiero na podstawie uchwały Sekretariatu KC z 1960 r.

Odpowiedzialność za niedostatecznie konsekwentną walkę przeciw wymienionym szkodliwym zjawiskom na froncie ideologicznym spada w dużej mierze na centralne instancje partyjne. Ogólnie rzecz biorąc, kierownictwo frontem ideologicznym nie było należycie postawione. Do 1960 r. nie istniały w aparacie KC wydziały kultury oraz nauki i oświaty. Walka z obcymi tendencjami i wypaczeniami polityki partii na różnych odcinkach była prowadzona niejednolicie.

Odpowiedzialność za realizację polityki partii na froncie ideologicznym nie może spoczywać tylko na centralnym aparacie partyjnym. Za tę politykę odpowiadają również centralne władze państwowe, którym podlegają takie organa masowej propagandy jak radio i telewizja, instytucje kulturalne i wydawnicze, szkoły, uczelnie, instytucje naukowo-badawcze.

Jednym z istotnych źródeł słabości naszego kierownictwa frontem ideologicznym jest brak właściwej koordynacji pracy zarówno centralnego aparatu partyjnego jak i centralnych ogniw administracji państwowej oraz głównych organizacji społecznych i stowarzyszeń twórczych. Brakuje forum organizacyjnego dla systematycznej dyskusji, wymiany informacji i ustalania zgodnego kierunku działania.

Należy wprowadzić takie formy kierownictwa frontem ideologicznym, które by pozwoliły usunąć dotychczasowe wady i słabości oraz nadać całej działalności partii w tej dziedzinie jednolity i bojowy charakter. W tym celu należy powołać systematycznie działającą komisję ideologiczną KC pod przewodnictwem członka kierownictwa partii, z udziałem właściwych sekretarzy KC, kierowników wydziałów KC i odpowiednich resortów państwowych oraz niektórych członków KC.

Naczelne zadanie komisji i jej egzekutywy sprowadzać się powinno do zabezpieczenia — na drodze podejmowania konkretnych decyzji i przedsięwzięć — realizacji linii ideologicznej partii, wynikającej z uchwał zjazdu i plenarnych posiedzeń KC. Obejmuje to również kontrolę realizowania tej linii przez odpowiednie organa rządowe i instytucje państwowe.

* * *

Jak w każdej dziedzinie pracy partii, tak i w dziedzinie jej działalności ideologicznej podstawowym warunkiem osiągania dobrych rezultatów jest zdyscyplinowane działanie organizacji partyjnych. Wyprowadzić z ideologicznej bierności organizacje partyjne w środowiskach naukowych, oświatowych, kulturalnych, twórczych, artystycznych, propagandowych, przywrócić i umocnić dyscyplinę partyjną ich członków, przejść do ofensywy ideologicznej we własnych szeregach — oto co przede wszystkim należy zrobić, aby nasza marksistowsko-leninowska ideologia owładnęła duszę szerokich rzesz inteligencji i przy jej pomocy rozprzestrzeniała się i coraz głębiej przenikała do działalności klasy robotniczej i ludu pracującego.

Po raz ósmy!

Sztandar dla załogi Łódzkiej Fabryki Zegarów

Wczoraj przedstawiciele Zakładów Urządzeń Instalacyjnych w Poniatowie uroczyście przekazali **sztandar ministra przemysłu ciężkiego i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców załodze Łódzkiej Fabryki Zegarów.** Sztandar został wręczony przedstawicielom najlepszego wydziału — wydziału rozkroju.

Po raz ósmy już w historii współzawodnictwa Łódzka Fabryka Zegarów otrzymuje sztandar współzawodnictwa za dobre wyniki ekonomiczno-techniczne.

W uroczystości przekazywania sztandaru udział wzięli przedstawiciele KŁ PZPR i Zarządu Okręgowego Zw. Zaw.

(al)

W 6 zamiast w 19 miesięcy wybuduje się wysokościowce

Przedstawiciele łódzkiego oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w czasie ubiegłorocznej wycieczki szkoleniowej do Rumunii zwrócili uwagę na metodę budownictwa mieszkaniowego — znaną i u nas, ale stosowaną wyłącznie w budownictwie przemysłowym.

Ściany konstrukcyjne budynku na całej kondygnacji są wylewane jednocześnie. Szalunki umożliwiające to wylewanie przesuwa się za pomocą podnośników hydraulicznych. Proces betonowanie odbywa się bez przerwy. Jakie korzyści daje ta metoda?

Po pierwsze znaczne zmniejszenie robocizny. Po wtóre obsługa podnośników hydraulicznych jest tak prosta, że mogą ją wykonywać nawet nisko kwalifikowani robotnicy. Ściany zewnętrzne wygładza się w czasie ich wznoszenia — odpada więc kłopot z tynkowaniem. Niepotrzebna jest baza prefabrykacji. Budynek wysokościowy, który buduje się dotąd w 19 miesięcy wznosi się nową metodą zwaną „metodą przesuwanych szalunków" w ciągu 6 miesięcy!

Inż E. Boroński z łódzkiego Inwestoprojektu opracował już projekt wstępny 11-kondygnacyjnego domu mieszkalnego, którego budowę rozpocznie się jeszcze w tym roku przy ul. Bratysławskiej na Karolewie.

Równocześnie prototyp budynku mieszkalnego wznosi się aktualnie w Działoszynie. Tam sprawdza się nową metodę w praktyce.

al.

radio

SOBOTA, 6 LIPCA
PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Rozmowy na tematy prawne". 9.00 Duety instrumentalne. 9.20 Koncert poranny. 10.10 Mówi technika. 10.20 Poranny koncert symfoniczny. 11.00 Muzyka dla wszystkich. 11.50 Audycja z cyklu: „Rodzice a dziecko". 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 Radioreklama. 13.00 Pieśni Stanisława Moniuszki. 13.20 (Z) Gra orkiestra mandolinistów ŁRPR. 14.00 Zagadka literacka. 14.30 Koncert rozrywkowy. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Sportowcy wiejscy na start". 15.25 Pogodny rejs z melodią i piosenką. 16.05 Z życia Związku Radzieckiego. 16.35 Program młodzieżowy „Zwiedzamy świat i Polskę". 17.00 Wiadomości. 17.05 Radiowy poradnik językowy. 17.20 Piotr Czajkowski — „Trzewiczki". 18.00 „Pod rozwagę opinii". 18.20 Korespondencja z zagranicy. 18.30 Muzyka rozrywkowa. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.05 „Wędrówki muzyczne po kraju" — sud. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Podwieczorek przy mikrofonie". 22.00 Do tańca zapraszają orkiestry i zespoły. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Z oper Gaetano Donizettiego. 9.20 Rezerwa PI. 9.45 Koncert rumuńskich orkiestr. 10.40 „Podniesienie" — fragm. 11.00 Robert Schumann — Sonata f-moll op. 11. 11.30 Muzyka polska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Melodie ludowe. 12.35 Tańce symfoniczne. 12.50 (L) „Ugór, który czeka na pług" — komentarz. 13.00 Max Spielhaus: Wiązanka przebojów. 13.10 „Kultura pilnie poszukiwana". 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.05 (L) Piosenki w wyk. Filipa Clay'a. 14.30 (L) Muzyka taneczna. 14.45 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta". 15.00 Edward Mac Dowell: II Koncert fortepianowy d-moll. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Sowy, mądre ptaki". 15.58 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 Sobotni podwieczorek. 16.05 (L) Omówienie programów. 16.15 (L) Muzyka taneczna. 16.40 (L) Magazyn wojskowy. 17.00 (L) Radiochóralne. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) Mozaika muzyczna. 18.30 (L) Felieton tygodnia. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Felieton Marcelego Jorsta. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakowie" odc. 20.00 Muzyka taneczna. 20.25 Nowe nagrania muzyki rozrywkowej. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Poznańska 15 Radiowa. 22.00 Zespół Dziewiątka. 22.30 Sobotni cocktail rozrywkowy. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

Rozpoczęły się egzaminy na wyższe uczelnie

Najlepsi zaśpiewają „GAUDEAMUS..."

Jeszcze nie wiadomo ilu nowych studentów zaśpiewa tradycyjną pieśń „Gaudeamus igitur..." — „cieszmy się więc..." — w dniu rozpoczęcia nowego roku akademickiego. Egzaminy wstępne dopiero się rozpoczęły. Właśnie wczoraj ponad 7 tys. kandydatek i kandydatów zasiadło nie bez tremy w salach i aulach...

Tematy nie były trudne. Uczelniom chodziło raczej nie o zbadanie zasobów wiedzy encyklopedycznej, „wykutej na blachę" (choć i to jest niezmiernie ważne), ile o zorientowanie się w sprawie rzeczywistych zainteresowań, predyspozycji psychicznych umożliwiających zarówno dobre postępy w nauce jak i dobre wyniki i „samopoczucie" w czasie wykonywania pracy zawodowej po ukończeniu studiów.

Dobrą ilustracją tej tezy mogą być tematy egzaminu pisemnego na Wydział Historii UŁ:

1. Powrót Polski na Ziemie Piastowskie.

2. Położenie i walka klasowa chłopów polskich w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej w XVI — XVIII w.

3. Schyłek kolonializmu po II wojnie światowej.

Kandydatów w porównaniu do limitów miejsc, zgłosiło się w tym roku **sporo. Np. na Uniwersytecie, statystycznie rzecz biorąc, przypada na jedno miejsce 2,1 kandydata. Na Wydział Biologii i Nauk o Ziemi w tej uczelni na 145 miejsc zgłosiło się 377 kandydatów. Na Wydział Ekonomiczny — na 240 miejsc — 583 kandydatów.**

W Politechnice Łódzkiej egzaminy zorganizowano wczoraj w dwu turach: dla 3 wydziałów przed południem i dla pozostałych 3 — po południu. W hallu uczelni długo jeszcze po zakończeniu pierwszej tury spotykaliśmy grupki kandydatów rozprawiające z ożywieniem o tym jak kto napisał, jaki otrzymał wynik zadania i jakie są szanse...

Odpowiedzi na to ostatnie pytanie niektórzy szukali w listach kandydatów dopuszczonych do egzaminu wstępnego. Ale chyba tam jej nie znaleźli. Jest ona ukryta w „głowie" — w zasobie wiadomości i w umiejętności kojarzenia i interpretowania faktów. To zadecyduje... **jp**

Foto: L. Olejniczak

Dzień powszedni Temidy

Śmierć na „zebrze"

Ostry dźwięk gwizdka i piskliwy zgrzyt hamulców. Rozpędzony samochód toczy się jeszcze kilkanaście metrów, nim wreszcie staje obok krawężnika. Kierowca jest nieco speszony, a gromadka gapiów ulicznych peszy go — widać — jeszcze bardziej.

Kontrola dokumentów?

Nie, nie tylko. Funkcjonariusz MO nie poprzestaje na kontroli. Coś długo tłumaczy kierowcy, raz po raz wskazuje ręką do tyłu. Ten przytakuje, przeprasza, ale odnieść można wrażenie — nie jest bardzo przekonany o słuszności wywodów milicjanta. To prawda, że przejechał „zebrę" nie zmniejszając szybkości, ale przecież „zebra" była pusta. A gdyby na przejściu znalazł się jakiś przechodzień? Od czegóż szybki refleks i sprawne hamulce?!

Tym razem skończyło się na pouczeniach, różnie zresztą komentowanych wśród przysłuchujących się tej rozmowie, ulicznych kibiców. Nie brak było przy tym zdań biorących w obronę kierowcę...

Rzadko rozmieszczone lampy i blask bijący ze sklepowych wystaw nie rozpraszały wieczornego zmroku. Nie rozpraszały przynajmniej na tyle, aby nie trzeba było zachować szczególnej ostrożności. Zwłaszcza na centralnej ulicy naszego miasta.

24-letni Roman G. nie bardzo jednak przejął się zmniejszoną widocznością. Był dobrym kierowcą i wierzył w sprawność techniczną swojej „Petki". Wiedział też — jako doświadczony kierowca — jakie to na niego nakłada obowiązki. Ale jak się rzekło — wierzył w siebie i w swój wóz.

Gdy wreszcie uruchomił hamulec — było już za późno: rozpędzony samochód zatrzymał się dopiero 70 metrów za „zebrą". Na przejściu dla pieszych zaś leżał wijąc się w bólu 72-letni Józef I.

Brak ostrożności i uszanowania drogowych przepisów wykazał dobry kierowca. I nie pomogły ani szybki refleks, ani hamulec: Józef I. zmarł w trzy dni po wypadku.

Młody człowiek, student jednej z łódzkich uczelni nie stanął do dyplomowych egzaminów. Zamiast przed komisją egzaminacyjną, zasiadł niedawno na ławie oskarżonych pod ciężkim zarzutem nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka.

Kara — choćby najsurowsza — nie okupi winy. Zwłaszcza, kiedy w grę wchodzi ludzkie życie.

Parę dni temu prasa opublikowała tragiczną statystykę drogowych wypadków. Jak wynika z owej statystyki — w ciągu pierwszych tylko 5 miesięcy br. 651 osób straciło życie w wypadkach drogowych; 6200 osób zostało rannych! Wśród tej liczby wiele osób poniosło śmierć lub doznało ciężkich obrażeń ciała wskutek wypadków spowodowanych przez kierowców, którzy nie uszanowali pierwszeństwa pieszych na „zebrach".

Warto, aby statystykę tę znali nie tylko kierowcy, ale również „uliczni adwokaci", stający tak chętnie w obronie drogowych piratów.

JANUSZ KRAJEWSKI

Adam Radzymiński

W czwartek zmarł Adam Radzymiński — popularny ludowy artysta, twórca i kierownik Łowickiej Kapeli Ludowej.

Wraz z nim schodzi do grobu jeden z ostatnich, co tak serdecznie propagował i kontynuował piękną muzykę ludową łowickiego regionu. Radzymiński wraz z Władysławem Biedrzyckim był niestrudzonym zbieraczem starych melodii i zapomnianych pieśni, które opracowywał potem i doszlifowywał, ustalając ich rangę artystyczną.

Założona przez niego 30 lat temu kapela ludowa szczęśliwie kojarzyła interesującą formę artystyczną z tradycją pięknego folkloru ziemi łowickiej. Dzięki niej ocalało wiele starych, unikalnych motywów muzycznych, dzięki niej nauczyli się ich i pokochali je młodsi.

Kapela Radzymińskiego znana była nie tylko w Polsce gdzie z wielkim powodzeniem koncertowała na różnych reprezentacyjnych imprezach), lecz również za granicą. W r. 1959 zdobyła ona pierwsze miejsce na międzynarodowym festiwalu artystycznych zespołów amatorskich w Llangollen (w północnej Walii). W tym samym roku otrzymał Adam Radzymiński nagrodę Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej za całokształt swej działalności artystycznej i upowszechnianie twórczości ludowej.

Była to nagroda zasłużona! Z żalem też żegnamy teraz tego popularnego artystę ludowego, związanego tyloma najserdeczniejszymi więzami z łowicką ziemią.

M. J.

CO dzień niesie?

Urodziłam się 5 lipca 1863 r. 100-letnia łodzianka wnuczką Deotymy

5 lipca 1863 r. w miejscowości Kociołki na terenie ówczesnej „Guberni Piotrkowskiej" przyszła na świat pani Jadwiga z Łuszczewskich Wojciechowska, wnuczka słynnej pisarki Deotymy z bocznej linii.

Wczoraj odwiedziliśmy panią Jadwigę przy ul. Bednarskiej, gdzie mieszka wraz z synem i synową.

W rodzinie tej niezwykle żywe są tradycje powstania styczniowego. Pani Jadwiga ze swadą opowiada o krewnych i znajomych, którzy brali w nim udział, emigrowali za granicę, powracali...

Żywa pamięć, niewątpliwy talent gawędziarski znajdują ujście m. in. w obszernych pamiętnikach, które pani Jadwiga pisze przy pomocy syna i swej opiekunki p. Marii Matusiakowej. Co krok przewijają się tu nazwiska znane z historii i literatury: Walerian Wróblewski, Żeromski, Sienkiewicz, Chlebowski, Smoleński...

— Nie ma rzeczy, która by mnie nie interesowała. Słucham pilnie radia, które przynosi tyle zdumiewających wieści o nowych sprawach i rzeczach o rozwijającej się coraz piękniej Polsce. Dawniej interesowała mnie moda, teraz jednak gdy straciłam wzrok — cóż mi po takich zainteresowaniach?!

— Czy jest jakaś recepta na długowieczność?

— Nie wiem. Lekarz na pensji p. Raczyńskiej w Warszawie, którą ukończyłam w 1880 roku, mówił, iż jestem najzdrowsza spośród wszystkich wychowanic. Ale nie wiedział, że już wówczas miałam b. słaby żołądek...

Nie przeszkodził on jednak pani Jadwidze dożyć 100 lat i cieszyć się nadal doskonałym zdrowiem.

Cóż można życzyć człowiekowi, który osiągnął i przekroczył przysłowiowe „Sto lat"? Prosimy przyjąć od nas młodych wyrazy podziwu, szacunku i życzenia wielu, wielu lat w zdrowiu i pomyślności. (jp)

Foto: L. Olejniczak

Dziś NTU 303-04 przyjmuje zapisy

Przypominamy wszystkim, że dziś w Telefonie Usługowym przyjmowane są zapisy na środową wycieczkę autokarami po Łodzi. Pragniemy donieść, że autokary wyruszą z Pl. Wolności sprzed Muzeum Archeologicznego i z Pl. Niepodległości, gdzie zostaną podstawione tuż za przystankiem autobusowym MPK. Wyjazd punktualnie o godz. 17.

U kogo zgaśnie światło

Z powodu robót eksploatacyjnych 7 bm. w godz. 7 do 15 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla niżej wymienionych ulic: Piekarska, Głucha, Urzędnicza, Rybna od nr 14 do Lutomierskiej, Wrześnieńska od Rybnej do Wrocławskiej, Wrocławska od Wrześnieńskiej do nr 15.

Od godz. 7—9: ul. Piotrkowska nr 202, 204, 216, 220, 224, 228.

Od godz. 7 do 17: ul. Kilińskiego str. parzysta od Siedleckiej do Płockiej, ul. Płocka od ul. Kilińskiego do nr 10, ul. Siedlecka od ul. Kilińskiego do Chełmońskiego.

POGODA

Jak przewidują synoptycy dziś w Łodzi będzie zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna około 28 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

Przewiduje się, że jutro pogoda nie ulegnie zmianie.

PIÓRKIEM po MIEŚCIE

Orbisowska kawiarnia-ogródek przy ulicy Hotelowej od kilku już lat jest nieczynna z powodu remontu.

— Komórkę nazywasz kawiarnią?!

— A dlaczego nie; w środku jest trochę węgla, parę cegieł, z wierzchu deski, kawy się nie podaje, więc wygląda jak prawdziwa!

Czy właściwie wykorzystywani są lekarze przemysłowi? Jak należy troszczyć się o zdrowie psychiczne pracowników i wydajność ich pracy? Na te i inne pytania z zakresu profilaktyki odpowiada w zamieszczonym poniżej artykule dr med. FRANCISZEK GOERTZ, państwowy inspektor sanitarny Łódź-Górna.

Nerwy dyktują warunki

Coraz bardziej ustępują choroby zakaźne. Na ich miejsce jednak wchodzą tzw. choroby cywilizacyjne. Z nich, na pierwszym miejscu — w krajach wysoko uprzemysłowionych — występują masowo nerwice, w tym coraz więcej schorzeń psychosomatycznych, na drugim miejscu urazy, dalej choroby serca, reumatyczne i inne.

U nas sytuacja jest podobna. Wzmagają się ilościowo nerwice wszelkiego rodzaju i to nie tylko w miastach; coraz więcej mamy chorób serca i nowotworowych. Rośnie ilość wypadków przy pracy. Stwierdza się (Zjazd Kardiologów w 1962 r. w Łodzi), że co drugi Polak umiera z powodu choroby serca.

Tak więc ze wzrostem cywilizacji zwiększa się zaangażowanie układu nerwowego. Zachodzi przeto potrzeba jego ochrony przed szkodliwym oddziaływaniem organizacji i warunków pracy, tym bardziej, że tempo pracy, hałas drgania, ciągłe napięcie uwagi, szybka zmiana kolejnych czynności mogą wytwarzać „napięcie nerwowe", które zwiększa fizjologiczne obciążenie organizmu. Dotychczasowy zakres działania lekarza przemysłowego sprowadzał się w zasadzie do zapobiegania chorobom zawodowym i wypadkom oraz do lecznictwa usługowego. Natomiast nie są wcale brane pod uwagę te wszystkie czynniki lub mniej widoczne szkodliwości czy uciążliwości związane ze środowiskiem czy samą pracą, które wpływają ujemnie na zdrowie psychiczne pracownika, na jego układ nerwowy, a w konsekwencji na wydajność pracy.

Tak np. zwalczanie hałasu musi się zaczynać już przy zamówieniu maszyn jak i projektowaniu hali dźwiękochłonnej. Hałas powoduje nie tylko uszkodzenie narządu słuchu, ale działa na psychikę i układ wegetatywny pracownika. Do znużenia słuchu dołącza się spadek koncentracji i stopniowe znużenie fizyczne i psychiczne. Zmniejsza się wydajność pracy oraz występuje częsta dyspozycja do nieszczęśliwych wypadków. Stąd w miarę postępu technicznego staje się koniecznością coraz rozleglejsza współpraca techniki i medycyny.

Z kolei efekty zimna, ciepła, wilgotności, światła a także i hałasu można zmniejszyć lub zwiększyć w dość znacznym stopniu przez użycie odpowiednich barw. Stąd ich wpływ na organizm pracującego. O kolorystyce i fatalnych skutkach samowolnego, przypadkowego dobierania kolorów przy malowaniu hal fabrycznych i maszyn, napisano już sporo, dodajmy więc tu jeszcze tylko, że jest koniecznością fizjo-psychologiczną wprowadzić w otoczenie człowieka, a więc do jego miejsca zamieszkania, w pracy i wypoczynku — światło, kolorytło, koloryt i zieleń. Kolorystyczno-psychologiczne kształtowanie wnętrz zakładów pracy, szkół, szpitali itp. jest nie tylko naturalnym zwrotem człowieka ku jego atawistycznym skłonnościom, zgodnie z prawami natury, ale i koniecznością ekonomiczną, związaną ściśle z wydajnością pracy i zdrowiem pracownika oraz sprawą kultury.

Ale i w najlepszych warunkach środowiskowych pracy, nawet po najdłuższym nocnym wypoczynku, nie przychodzi nieraz do całkowitej regeneracji zużytej energii. Wtedy przerwy w pracy nabierają szczególnej wagi, podobnie zresztą jak i przy pracach monotonnych, amortyzując komponentę psychologiczną zmęczenia. Przerwa musi się przy tym wiązać z kompletną ciszą, z zakazem rozmów, muzyki itp., ale z dopuszczeniem spożywania posiłków.

Wprowadzenie natomiast w miejsce przerw w pracy tzw. wypoczynku aktywnego pod postacią 10—15 min. ćwiczeń gimnastycznych — pozwoli na wyrównanie ujemnych skutków przymusowej postawy podczas pracy, szczególnie u ludzi młodych; wpłynie na poprawienie samopoczucia oraz jakości i wydajności pracy. Oczywiście, w grę wchodzą tu nie wszystkie zakłady pracy.

Nadzór nad rodzajem wypoczynku poza pracą, zwłaszcza pracowników niektórych oddziałów, ze szczególnym uwzględnieniem zajęć na powietrzu (ogródki działkowe), spacerów, sportu, turystyki (założenie w fabryce TKKF, PTTK) i innych rozrywek w czasie i przestrzeni — to dalsza domena profilaktycznej działalności także i lekarza przemysłowego, chociażby tylko w roli doradczej i patronatu.

Nie chodzi już o to, by w każdym zakładzie pracy i nauczania czy wychowania był psycholog, choć kultura pracy wymaga, by przynajmniej w większych zakładach był, ale o to chodzi — by nauczono się korzystać z fachowej współpracy i porad psychologa, socjologa, fizjologa i... lekarza przemysłowego.

Dr med. FRANCISZEK GOERTZ

TYDZIEŃ w TV

SOBOTA — 6 BM.

17.17 — Program dnia (Ł). 17.19 — „W środku Polski" (Ł). 17.54 — Łódzkie Wiadomości Dnia. 18.00 — „Młode talenty" (Bukareszt). 18.30 — „Miasto na falsch" — film prod. radz. (dozw. od lat 7) (W). 19.25 — „Gawędy wilków morskich" (Gdańsk). 19.45 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik telewizyjny (W). 20.30 — „Pegaz" (W). 21.15 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w gimnastyce mężczyzn (Belgrad). 22.45 — Wiadomości Dziennika TV (W). 22.50 — „Znane i lubiane" — piosenki filmowe (W).

NIEDZIELA — 7 BM.

9.58 — Program dnia (Ł). 10.00 — Program dla dzieci: „Dziadek Durow i jego przyjaciele zwierzęta" (Moskwa). 10.40 — Przerwa. 14.48 — Program dnia (Ł). 15.00 — Niedzielna Biesiada (W). 15.45 — „Niańka" — film z serii „Mój koń" (W). 16.15 — „W letnie popołudnie" — muzyczny program rozrywkowy z Poznania. 15.55 — „Bonjour Paris" — film rys. prod. franc. (od 7 lat) (W). 18.10 — „20 pytań" — teleturniej (W). 19.10 — „Wspomnienia o gwiazdach" (W). 19.40 — „Kwadrans recezenta" (W). 20.00 — Dziennik telewizyjny (W). 20.30 — Sportowa niedziela (W). 20.55 — „W tajnej misji" — film fab. prod. ang. od lat 16 (W). 22.40 — Sprawozdanie z zakończenia Mistrzostw Europy w gimnastyce (Belgrad).

PONIEDZIAŁEK — 8 BM.

17.38 — Program dnia (Ł). 17.40 — Łupu — Cupu (Ł). 17.54 — Łódzkie Wiadomości Dnia. 18.00 — Program sportowy dla dzieci (W). 18.20 — „List z wyspy Wright" — film dla dzieci (W). 18.35 — „Na półkach księgarskich" (W). 18.45 — „Eureka" (W). 19.15 — „Kino Krótkich Filmów" (W). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik telewizyjny (W). 20.30 — „Rwący potok" — reportaż filmowy (Kr.). 21.05 — Teatr Telewizji: „Pierwsza lepsza" — komedia Aleksandra Fredry (W). 21.55 — Wiadomości Dziennika TV (W).

WTOREK — 9. BM.

17.54 — Łódzkie Wiadomości Dnia. 18.00 — Program dla dzieci: „Zrobimy to sami" (W). 18.15 — „Z kamerą u przyjaciół" — reportaż filmowy (W). 18.30 — TV Magazyn Postępu Technicznego (Kat.). 19.00 — „Z tradycji oręża polskiego" — film dokumentalny (W). 19.20 — Filmy z Myszką (W). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik telewizyjny (W). 20.30 — „Moralność pani Dulskiej" — komedia Gabrieli Zapolskiej. W przerwie I aktu — PKF (W). W przerwie II aktu — Wiadomości Dziennika TV (W). Ok. 22.40 — Muzyka jazzowa (Pragą).

ŚRODA — 10 BM.

17.54 — Łódzkie Wiadomości Dnia (Ł). 18.00 — „Tramp" (W). 18.20 — TV Magazyn Wojskowy (W). 18.50 — „Kółko i krzyżyk" — teleturniej (W). 19.20 — Wszechnica TV „Notatnik historyczny" (W). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik telewizyjny (W). 20.30 — „Gorsza miłość" — film fab. prod. węg. (od lat 16) —dubbing (W). 21.54 — Wiadomości Dziennika TV (W).

CZWARTEK — 11. BM.

17.54 — Łódzkie Wiadomości Dnia. 18.00 — „Najstarsze, a zawsze młode" — program publ. (Poznań). 18.30 — Koncert solistów: Zofia Lupertowicz — śpiew, Jerzy Gawryluk — flet, Zdzisław Marczyński — kontrabas, Tatiana Wojtaszewska — akompaniament (W). 19.00 — „Spotkania z przyrodą" (W). 19.20 — „Tele — Echo" (W). 19.50 — Dobranoc (W). 20.00 — Dziennik telewizyjny (W). 20.30 — „Światowid" (W). 21.05 — PKF (W). 21.15 — Teatr „Kobra" — „Śmierć jest twoim przeznaczeniem" Alexa Atkinsena. (W). 22.25 — Wiadomości Dziennika TV (W).

PIĄTEK — 12. BM.

17.40 — Program dnia i tygodnia (Ł). 17.54 — Łódzkie Wiadomości Dnia. 18.00 — „Wyprawy telewizyjnych przyjaciół" — program dla dzieci (W). 18.20 — „Jestem statystą" (Ł). 18.55 — Film krótkometrażowy dla dzieci (W). 19.10 — Film seryjny (W). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik telewizyjny (W). 20.30 — Transmisja z Teatru Starego (Kraków). 23.00 — Wiadomości Dziennika TV (W).

SOBOTA — 13. BM.

17.55 — Program dnia (Ł). 18.00 — Teatrzyk dla przedszkolaków: „U leśnego dziadka" (W). 18.30 — „Na półkach księgarskich" (W). 18.40 — „Z tradycji oręża polskiego" — film dokumentalny (II odc.) (W). 19.00 — Klakson" (W). 19.20 — Wszechnica TV „Dwa liście i pąk" (W). 19.50 — „Dobranoc" (Miś) (W). 20.00 — Dziennik telewizyjny (W). 20.30 — „Niepoczytalna" — film z serii „Inspektor Leclerc" (W). 21.00 — „Festiwal Piosenek" (Rostock). 22.30 — Wiadomości Dziennika TV (W). 22.40 — „Pantalaskas" — film fab. prod. franc. (dozw. od lat 16) (W).

Dziś Włókniarz - Warszawianka

Dziś o godz. 18.30 na stadionie ŁKS przy Al. Unii rozegrany zostanie mecz piłkarski o wejście do II ligi między Włókniarzem (Łódź) a Warszawianką.

W razie zwycięstwa Włókniarz wysunie się na czoło tabeli drużyn walczących o awans.

Mecz sędziować będą arbitrzy z Rzeszowa.

Co słychać w Resursie

— Zamierzamy niebawem przystąpić do porządkowania terenu przy ul. Piotrkowskiej 178, tuż za Adasiem. Będzie to teren sportowy Resursy.

— Co to będzie za obiekt — pytamy kierownika klubu — p. Piotra Grzelaka.

— Będzie to teren przeznaczony do gry w piłkę siatkową, koszykową i piłkę ręczną. Będzie fontanna i brodzik dla dzieci. Chcemy na tym placu o rozmiarach 38×80 m urządzić w przyszłości pierwszą w Łodzi klęgarnię, tak wielkim powodzeniem cieszącą się w Poznaniu. Będzie na naszym placyku kawiarenka i lokalik klubowy. Postaramy się dobrze wykorzystać każdy metr terenu. Patronuje nam Izba Rzemieślnicza.

— Co więcej słychać w klubie?

— Musieliśmy przesunąć drugą połowę naszego jubileuszu 50-lecia klubu z września na 20 października.

— Życzymy powodzenia w realizowaniu zamierzonych planów i szybkiego przystąpienia do budowy boiska. (n)

W Wieruszowie startują lekkoatleci Łodzi

Od kilku dni w Wieruszowie gościną najlepsi lekkoatleci Łodzi zgrupowani na obozie treningowym przed spartakiadą m. Łodzi.

Zawodnicy klubów łódzkich w czasie swego pobytu nad Prosną zamierzają przeprowadzać zawody kontrolne.

Pierwszy start nastąpi w niedzielę, 7 bm.

Imprezy Startu z okazji MDS

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, SKS Start w Łodzi organizuje błyskawiczny turniej szachowy z nagrodami dla pracowników spółdzielni. Turniej rozpoczyna się o godz. 10 w sali pawilonu głównego przy ul. Teresy 56-58 (Julianów).

O godz. 14 wyścigi kolarskie dla dzieci z nagrodami.

Zapisy do turnieju szachowego i wyścigów kolarskich przyjmowane będą na stadionie.

Poza tym odbędzie się szereg ciekawych imprez sportowych: w piłce nożnej, koszykówce, siatkówce.

Tour de l'Avenir

PARYŻ. — VI etap wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir prowadzący z Gaillac do Aurillac długości 182 km wygrał Włoch Magnani przejeżdżając trasę w 4:47,32. Drugie miejsce zajął Belg Vyncke 4:58,06 przed Francuzem Huiart 4:58,43 i Włochem Zandegu 4:59.21. Polacy już tradycyjnie zajęli dalsze lokaty — 41) Kowalski 4:59,21, 66) Ścibiorek 5:03.11, 85) Kozłowski 5:07,44, 92) Gazda 5:15.34, 99) Kaczmarczyk 5:19.53, 104) Kosela 5:42.40. Z kolarzy radzieckich najlepszy był Czerepowicz, który zajął 10 miejsce z czasem 4:59.21.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	555-55
	333-33

CO? gdzie? KIEDY?

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 **„Ten, który dotrzymuje słowa"**

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 **„Dzika kaczka"**

TEATR JARACZA (Jaracza 27) nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 9.15 **„Oj kobietki, kobietki"**

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 **„Jaśnie pan Nikt"**

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Zaczęło się w banku"**

OPERA — nieczynna

ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny.

PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne we wtorki i czwartki g. 11—19, środy, piątki i soboty 9—15, w niedziele 10—16. Wystawa „Szkice olejne Jana Matejki" — czynna w godzinach otwarcia muzeum.

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Wystawa „Broń i pamiątki powstańców 1863 r." „Dawna Łódź w fotografii" — czynne we wtorki i czwartki od g. 11—18, w środy, piątki, niedziele od 10—17, w soboty od 10—15. W poniedziałki muzeum nieczynne

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA — (Piotrkowska 282)

SALE WYSTAWOWE (ul. Więckowskiego 36) Doroczna wystawa prac uczniów PLST czynna codziennie g. 11—18.

MUZEUM PRZYRODNICZE UL (Park Sienkiewicza) czynne w dni powszednie (z wyjątkiem poniedziałków) od godz. 10—17, w niedziele i święta od g. 10—14.

ZOO — czynne g. 9—19.

PALMIARNIA — czynna od g. 10 do 16 (prócz poniedziałków).

WYSTAWY

KLUB DZIENNIKARZA (Piotrkowska 96) Wystawa rzeźby Wacława Kondka.

HALA SPORTOWA (Worcella 21). Wystawa rysunków dziecięcych — czynna w godz. 10—17.

KINA SEANSE NOCNE

POLONIA — **„Podpisano Arsen Lupin"** prod. fr. godz. 22.15

WISŁA — **„Dziewczyna w hotelu"** prod. USA, godz. 22.15

WŁÓKNIARZ — **„Kapitan Fracasse"** (panorama) — prod. franc. godz. 22

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Kapitan Fracasse"** (panorama) prod. fr. dozw. od lat 16 g. 10. 12.30. 15, 17.30. 20.

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Nieletni świadek"** prod. ang. dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Krążownik szos"** prod. franc. dozw. od lat 16. g. 10. 12.30. 15, 17.30. 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Światła na mordercę"** prod. franc. dozw. od lat 16 g. 10. 12.30. 15, 17.30. 20

STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) **„Podpisano Arsen Lupin"** pr. franc. godz. 20.45 (kino czynne tylko w dni pogodne)

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) **„Rozwód po włosku"** pr. wł. g. 20.45 (kino czynne tylko w dni pogodne)

KINA I KATEGORII

KINO ŁDK (Traugutta 18) **„Następcy tronów"** pr. włoskiej, dozw. od lat 18. g. 15. 17.30. 20.

MUZA (Pabianicka 173) **„Lot kapitana Loya"** (panorama) pr. NRD dozw. od lat 16 g. 16. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Poślubny rejs"** prod. ang. dozw. od lat 18. g. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Przygoda"** prod. włoskiej. dozw. od lat 18, g. 10, 13, 16, 19.

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„O chłopie co okpił śmierć"** prod. cz. dozw. od lat 9 g. 10, 12 **„Sprawa Niny B"** pr. franc. dozw. od lat 18 g. 14, 16.30, 19

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Czerwone berety"** pr. pol. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

DKM (Nawrot 27) **„Futrzany gang"** pr. ang. dozw. od lat 12 g. 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Historia z pieskiem"** prod. czes. dozw. od lat 10 g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE nieczynne

HALKA (Krawiecka 3-5) **„Kanciarze Sp. Akc."** prod. ang. dozw. od lat 18 g. 16. 18. 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Gosposia do wszystkiego"** pr. USA dozw. od lat 12. dod. **„Opus jazz"** g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Serce i szpada"** (panorama) pr. fr. dozw. od lat 12 g. 15.30. 18. 20.30

ODRA (Przędzalniana 63) **„Ogniomistrz Kaleń"** pr. pol. dozw. od lat 16 g. 17. 19

OKA (Tuwima 34) **„Przepustka na ląd"** pr. radz. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 18) nieczynne

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Nigdy w niedzielę"** pr. franc. dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) **„Tata, mama, córka i zięć"** prod. radz. dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Bariera ognia"** prod. radz. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Piatowcowa 6) **„Teresa prowadzi śledztwo"** prod. cz. dozw. od lat 18 g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Karmazynowy pirat"** prod. USA dozw. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Wesołe historie"** prod. radz. dozw. od lat 9, g. 16, **„Dezerter"** prod. pol. dozw. od lat 14 g. 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) nieczynne

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Szerszeń"** prod. radz. dozw. od lat 12 g. 17.15, 19.30

CZAJKA (Plonowa nr 18) nieczynne

MEWA (Rzgowska nr 94) nieczynne

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Normandia Niemen"** g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki, róg Felsztyńskiego) **„Cadet Roussel"** prod. franc. dozw. od lat 12 g. 17, 19

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Piotrkowska 67, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Róży Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b, Piotrkowska 127.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. dr H. Wolf ul. Łagiewnicka 34-36, przyjmuje kobiety rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty, z dzielnicy Łódź - Widzew z poradni „K", ul. Zbocze 18, z dzielnicy Łódź - Śródmieście z poradni „K" ul. Kopcińskiego 32.

Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, przyjmuje kobiety rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Łódź-Górna, z dzielnicy Łódź - Widzew poradnia „K" 12, ul. Szpitalna 6, z dzielnicy Śródmieście poradnia „K", ul. Piotrkowska 107 i poradnia „K", Piotrkowska 269.

Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37, przyjmuje kobiety rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie; z dzielnicy Łódź-Widzew 11 poradnia „K" przy ul. Szpitalnej 6, z dzielnicy Łódź - Śródmieście poradnia „K" przy ul. Północnej 59.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19

Laryngologia: Szp. im dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

WIECZOROWA POMOC LEKARSKA udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Dnia 5 lipca 1963 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 30 zmarł

Ś. † P.

Jerzy Zborowski

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu

ŻONA, MATKA, DZIECI i TEŚCIOWIE

Koleżance IRENIE ZBOROWSKIEJ, Dzieciom i Rodzinie z powodu bolesnej straty jaką ponieśli w wyniku tragicznej śmierci MĘŻA — OJCA

Ś. † P.

Jerzego Zborowskiego

najgłębsze wyrazy współczucia składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ŁÓDZKIEJ HALI SPORTOWEJ

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Kazimierz Kwaśniewski **(38)**

— Przepraszam pana bardzo, panie doktorze...

— Za co? — Zawadzki zaczął szybko składać koc. — Jeżeli o to chodzi, jestem dzień i noc do pani dyspozycji!

Przerzucił sobie koc przez ramię, ujął ją pod rękę i czując przy sobie jej rozgrzane, nieomal nagie ciało, ruszył wraz z nią ku bielejącym na wzgórku kabinom, gdzie pozostawili rzeczy.

— — — — — —

Ziętek rozejrzał się, potem podszedł do stojącej na taborecie walizki. Była zamknięta. Otworzył ją dopasowując w pośpiechu kluczyki i szybkimi, sprawnymi ruchami zaczął przeglądać zawartość. W pewnej chwili wyprostował się, trzymając w dłoni małe, płaskie etui. Nacisnął guzik i oczom jego ukazała się najpiękniejsza, jaką widział dotąd kolekcja miniaturowych narzędzi do włamań, i owych znanych tylko specjalistom pieczątek służących do odciskania wypukłości na kartach do gry.

Przez chwilę kapitan przyglądał się kolekcji z miną znawcy, który natrafił na rzadki i poszukiwany okaz do swoich zbiorów. Potem zamknął etui i włożył je na powrót do walizki. Odwrócił się i szybko wyszedł z pokoju.

W hallu zatrzymał się przy kabinie telefonicznej, ale zrezygnował z niej najwyraźniej i wyszedł. Przed hotelem była budka telefoniczna. Wszedł do niej. Z ulgą skonstatował, że ma przy sobie pięćdziesięciogroszówkę i nakręcił numer.

— — — — — —

Wracali z plaży aleją, przecinającą rosnący w tym miejscu sosnowy las, który schodził aż ku nadbrzeżnym wydmom.

— Ale braciszek pani, jak widać, nie ma spokoju, nawet na urlopie... Poszedł telefonować w sprawie towaru i przepadł.

— Z nim często tak jest... — Małgorzata mówiła zupełnie swobodnie, tak swobodnie, że przerażało to ją. Nigdy przedtem nie umiała dobrze kłamać. — My... to znaczy on... mamy taką małą fabryczkę guzików. Wie pan przecież na pewno, jak to jest teraz w handlu. Ciągle są jakieś nie załatwione sprawy... O, odnalazł się jednak!

Przyśpieszyła, wymachując mu na powitanie torbą. Zetknęli się na skrzyżowaniu alei z przedłużeniem deptaku, który w tym miejscu także wchodził w las.

— No i co? Dodzwoniłeś się?

— Tak.. — Spojrzał na nią z wyrazem zatroskania, ale wydawało się jej, że stara się przekazać wzrokiem coś, czego nie może powiedzieć — Nie tylko, że się dodzwoniłem, ale wyobraź sobie, że zaraz po wyjściu z hotelu spotkałem na deptaku ciotkę Klarę z małą Kazią. Byłbym tu o pół godziny wcześniej, ale znasz ciotkę...

— Zagadała cię na śmierć...

Małgorzata skinęła ze zrozumieniem głową.

— Prawie. Szły do ciebie i powiedziała, że jeżeli natychmiast jej nie odwiedzimy, to... Nie widziała ciebie dwa lata i powiedziała, że musi cię zobaczyć. Myślę, że może lepiej od razu to załatwić przed obiadem. Zjemy trochę później, ale będzie spokój. Ciotka obrazi się śmiertelnie, jeżeli nie pójdziemy.

— No, jeżeli musimy. Tylko, błagam cię, nie zostawajmy tam długo. Umrę z głodu, naprawdę. Pan doktór świadkiem, że powiedziałam to już na plaży...

Ziętek zwrócił się ku Zawadzkiemu.

— Proszę nam wybaczyć, panie doktorze... Ale rodzina.. — rozłożył ręce — Nawet tutaj prześladują człowieka. Kto to powiedział, że Bóg dał nam naszych krewnych, ale, chwała Bogu, możemy wybierać sobie naszych przyjaciół?.. Nie pamiętam... — Zwrócił się ku Małgorzacie. — Wynajęła dla siebie i dla Kazi pokój u jakiegoś rybaka. Mam adres na kartce, wsadziłem go do kieszeni. Chodź, błagam cię, a potem pójdziemy na obiad... Będziemy musieli pana przeprosić, panie doktorze. Ale może spotkamy się po obiedzie? W parku mają być jakieś występy o szóstej. Co pan o tym myśli?

— Doskonale! — Zawadzki ukłonił się Małgorzacie. — Będę czekał w parku... — Podał Ziętkowi siatkę. — To są rzeczy pana siostrzyczki. Dziękuję pani bardzo za urocze towarzystwo...

Obdarzony najpiękniejszym z uśmiechów, odszedł w kierunku hotelu.

Kiedy odległość była już dostatecznie wielka, Małgorzata spojrzała na idącego obok niej kapitana.

— „Gdy zobaczysz ciotkę ma, to jej się kłaniaj..." — zanuciła cicho. Potem roześmiała się — Zupełnie jak w kryminalnym romansie! A co to znowu za ciotka?

— Niestety... Nie mam ciotek. A już na pewno nie mam wspólnych ciotek z tobą... — Spoważniał — I co?

— Sama włożyłam mu na nos ciemne okulary.

Była tak rozpromieniona, mówiąc to, że zatrzymał się, patrząc na nią z nadzieją.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26, Sekretarz odpow. 204-75, Dział ekonom. 223-05 Dział miejski 228-32, 337-47 Dział woj. i „Panorama" 341-10, Dział sportowy 208-95 Dział kult. i Dział listów 343-80, NTU 303-04, (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.

W